

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## „Jesteśmy jednej krwi“

Ukazała się na półkach księgarskich książka Bogusława Miedzińskiego, p. t. „Wczoraj, dziś i jutro“. Jest to zbiór artykułów, jakie były już drukowane na łamach „Gazety Polskiej“ od chwili powstania Obozu Zjednoczenia Narodowego aż do ostatnich niemal czasów, bo jest wśród nich mowa i o Radzie Naczelnej O. Z. N.

Recenzowanie jej dziś byłoby właściwie recenzowaniem „Gazety Polskiej“ — naczelnego organu O. Z. N. a ściślej mówiąc recenzowaniem jej redaktora naczelnego i jego aktualnej działalności publicystycznej.

Uznaliśmy, że lepiej od recenzji spełni swą rolę wprost obszerny cytat z tej książki w formie odrębnego artykułu, dający próbkę talentu publicystycznego autora.

Red.

„Komunizm w założeniach swych celach i metodach jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską...“

„Odrzuciliśmy komunizm na polach bitew 1919 i 1920 r.“

Deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego ujmując w liniach generalnych zagadnienia społeczne i ustrojowe — szczegółowo i kategorycznie precyzuje stosunek do komunizmu. Istotnie, zagadnienie to ma dla Polski charakter specjalny, niezależnie od swej treści doktrynalnej. Niepodobna bowiem idei komunistycznej rozpatrywać w oderwaniu od tego faktu kapi talnej wagi, że jest ona wyposażona w ramię zbrojne — jednej z najsilniejszych armij Europy. Związek ten nie leży bynajmniej w dziedzinie teorii — co wpływać musi na stosunek do tej idei każdego narodu, znajdującego się w bezpośrednim zasięgu jej zbrojnego ramienia. Ten stan rzeczy — w zestawieniu z dostateczną ilością przykładów z niedawnej historii — nadaje cechy nieodpartej trafności tezie „Polska komunistyczna przestałaby być Polską“.

Naród Polski podkreślił już raz tę tezę dostatecznie twardo w roku 1920. Nie od rzeczy będzie przypomnieć udział, jaki w akcie tym — o bok wszystkich warstw społeczeństwa — wzięli robotnicy. Robotnicy — socjaliści. Pozwólą szanowni czytelnicy, że pisząc te słowa przytoczy tu kartkę ze swoich wspomnień osobistych.

Gdy w sierpniu 1920 r. wracałem do stolicy z frontu, znad Bugu, od ówczesnego dowódcy dywizji ochotniczej, p. k. Adama Koca — spotkałem maszerujący oddział ochotników. Oddział ten śpiewał „Czerwony sztandar“. Zatrzymałem się, przywitałem się z instruktorem oddziału, którym był stary bojowiec z PPS i powiedziałem: „Po drugiej stronie okopów, gdy pójdziecie na front — możecie się spotkać z tą samą melodią“.

„Ale my śpiewamy po polsku, panie pułkowniku“ — brzmiała odpowiedź.

W dalszym ciągu rozmowy zapytałem znowu „A cóż zrobicie, gdy z okopów bolszewickich wystąpią transparenty: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się““.

— To my sobie zrobimy transparent z napisem: „Postorinim wchod wospreszczajetsia“ (obcym wstęp wzbroniony).

Tak rozwiązali sobie to zagadnienie robotnicy z ówczesnej P. P. S. Czyż nie jest to rozwiązanie ściśle i dentyczne w treści ze zdaniem, które czytamy w deklaracji p. k. A. Koca: „Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolna i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli“.

Ale to jest jedna — dla Polski szczególnie ważna — strona zagadnienia. Pozostaje strona druga — treści doktrynalnej. Deklaracja O. Z. N. wypowiada się w tej sprawie, jak następuje: „Jakakolwiek oderwana od życia

lub też jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna nie może być dla nas odpowiednia ani pożyteczna“. A dalej: „krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu“; wreszcie „Państwo musi kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz“.

Odrzucamy zatem: po pierwsze — zasadę walki klas oraz wszelkie dążenie do panowania jednej warstwy społecznej na drugą; po drugie — jakąkolwiek ingerencję zewnętrzną w nasze życie społeczne i polityczne. A tym samym wszelkie związki, podlegające międzynarodowemu kierownictwu i wiążące się nakazem solidarności.

Tezy powyższe obejmują już — rzecz prosta — zakres szerszy, niż stosunek do komunizmu. Musimy też o mówić je nieco szerzej.

Gdy w połowie XIX wieku sformułowane zostało hasło walki klas i międzynarodowej solidarności proletariatu, w przeciwstawieniu do rzekomo sztucznej i z interesów materialnych jedynie wynikającej solidarności narodowej — pogląd ten żył i rozszerzał się znakomicie wśród klasy robotniczej oraz inteligencji Europy przez pół wieku (z górą). Przytoczymy jako ciekawą ilustrację triumfów tego hasła przebieg kongresu socjalistycznego w Marsylii z r. 1892. Na czele delegacji niemieckiej stał W. Liebknecht. W czasie tego kongresu — gdy omawiano ewentualność nowej wojny niemiecko-francuskiej — Liebknecht oświadczył, że gdyby kaiser chciał na paść na Francję — cała niemiecka socjaldemokracja, jak jeden mąż, powstałaby w obronie Francuzów. „Ja sam chwycę broń i pójdę bronić ziemi francuskiej, kraju idei rewolucyjnych“ — zadeklarował uroczyście Liebknecht. Relację tę można znaleźć w „Temps“ z 29 września 1892 r. A było to po wyborach w roku 1890, gdy niemieccy socjaldemokraci otrzymali 1.300.000 głosów. Nie ulega kwestii, że Liebknecht wierzył w to co mówił; niewątpliwie też, nie tylko z wiarą ale i ze zrozumiałym entuzjazmem przyjęli to oświadczenie jego towarzysze francuscy.

Wszystcy pamiętamy — z lat późniejszych — kolosalne nadzieje wiane przez pacyfistów europejskich z postępnymi socjalizmu, z coraz większym jego głosem w społeczeństwach Europy zachodniej.

Alieci przyszedł rok 1914. Robotnicy nie mieccy stanęli tak samo, jak robotnicy francuscy, w szeregach bojowych; bili się znakomicie i po bohatersku, aż do ostatka. Ci z ich przywódców, którzy nie zostali wcieleni do szeregów, poświęcili się pracy politycznej pod rozkazami swych rządów. Socjalistyczna inteligencja niemiecka prowadziła olbrzymią akcję propagandy w Stanach Zjednoczonych czy w państwach skandy nawskich za słusnością sprawy narodu niemieckiego. Socjalistyczni ministrowie francuscy wołali w Petrogradzie: „Vive le Tsar“ i dokładali wszystkich starań by Rosja nie zaprzestała wojny. Oczy nasze to widziały i uszy nasze to słyszały.

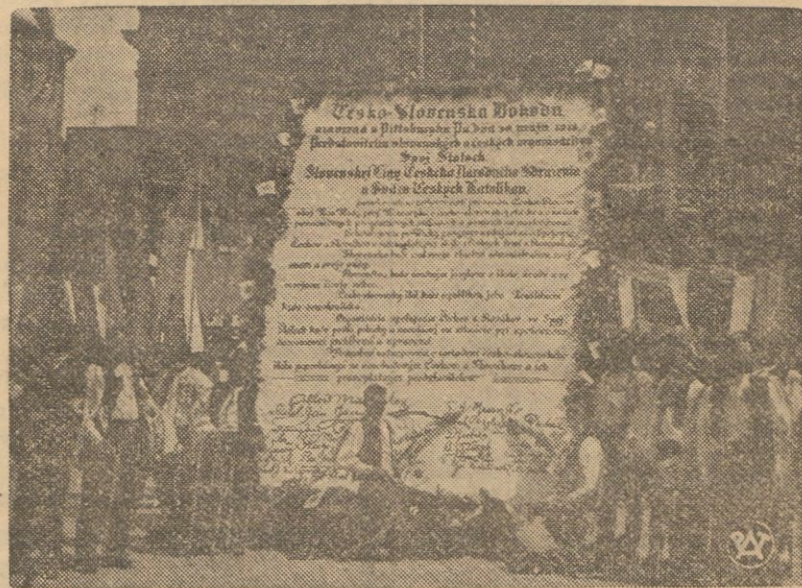
Czy może jakakolwiek dialektyka zaprzeczyć tej wymowie faktów? Czy nie stało się pustą frazeologią — od chwili tego krwawego eksperymentu — hasło międzynarodowe

solidarności klasowej? Czyż trzeba jeszcze jednej próby, aby stwierdzić, że solidarność narodu okazała się więzią silniejszą — a napewno już nie sztucznym wymysłem kapitalizmu? A resztą — my w Polsce mieliśmy przeciw próbę powtórną w roku 1920; próbę bodajże wyrazistszą jeszcze, gdy w składach broni w Warszawie mieliśmy mniej karabinów, niż ochotników, zgłaszających się po nie z samej tylko warszawskiej organizacji P. P. S.; zgłaszających się, by odeprzeć idącą pod czerwonymi sztandarami armię państwa, w którym już zapałował socjalizm.

Trzeba mieć odwagę odrzucić fikcję, skreślić hasło i zasady powalone przez jedyny nieomylnie sprawdzian, jakim jest — życie. Trzeba wyciągnąć konsekwencje z realnej, przekonującej wymowy, z jaką rzeczywiście potwierdziła nieodpartą potęgę zawołania: „Jesteśmy jednej krwi“. Trzeba się uczyć historii — nie tylko z książek.

Dialektykę marksizmu rozbił twar dy patos plakatów mobilizacyjnych 1914 roku.

### Manifestacja słowacka w Bratislavie



Jak wiadomo w ubiegłą niedzielę odbyły się w Bratislavie wielkie manifestacje słowackiego stronnictwa ludowego z udziałem około 100.000 Słowaków, zorganizowane z okazji dwudziestolecia podpisania umowy pittsburskiej. Podczas manifestacji, prezes Ligi Słowackiej w Ameryce dr Hledko, wręczył przewodcy słowackiego stronnictwa ludowego ks. Hlince oryginał umowy pittsburskiej, przywieziony przez delegację słowacką z Amery

ki. Obecni na uroczystościach Słowacy złożyli przysięgę wierności na umowę pittsburską.

Na zdjęciu — olbrzymie facsimile umowy pittsburskiej, ustawione na samochodzie przed teatrem, z którego balkon przemawiali członkowie przedstawicieli narodu słowackiego w 20-lecie podpisania umowy. Honorową straż pełnią wybrani Słowacy, w strojach narodowych.

## Dzieci z powiatu prużańskiego składają hołd Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka dzieci szkolnych kół Polskiego Białego Krzyża z powiatu prużańskiego w liczbie przeszło 500 dzieci. Dzieci te przywiozły ze sobą karabin, ufundowany z własnych dobrowolnych składek i przekażą go jednemu z pułków warszawskich.

O godz. 12.45 dzieci z powiatu prużańskiego złożyły hołd P. Marszałkowi Polski. Ustawily się one w dwuszerowy frontem do generalnego inspektora sił zbrojnych w oczekiwaniu na przybycie Naczelnego Wodza. Przybyły również przedstawicielki zarządu Polskiego Białego Krzyża pp. Berbecka i Orlicz-Dresze-

rowa.

W momencie przybycia P. Marszałka Śmigłego-Rydz dzieci wniosły chóralny okrzyk: „Niech żyje Pan Marszałek“.

13-letni Mikołaj Szyszko ze wsi Silicze głosem wzruszonym powitał P. Marszałka Śmigłego-Rydz, podkreślając, że chwila obecna jest szczególnie uroczysta w życiu dzieci poleskich, które są dumne, że mogły przyczynić się do wzmocnienia potęgi wielkiej ukochanej Ojczyzny choć tak skromnym darem, jakim jest ufundowany karabin. Dzieci nie mogą jeszcze bronić Ojczyzny, ale przyrzekają uroczyście wypełniać swe obowiązki, aby wyrosnąć na pożytek kraju i odwdziżyć się armii za

froskliwą opiekę, jaką oiaza szkoły.

Następnie przedstwicieleł dziatwy prosił Pana Marszałka, by zechciał zaszczyścić swą obecnością uroczystość poświęcenia sztandaru pułku artylerii w Prużanach, do którego ufundowania przyczynily się również dzieci szkolne.

P. Marszałek Śmigły-Rydz serdecznie podziękował dzieciom, życząc im by swe serca i głowy wychowały i wyształciły na pociechę dla rodziców i na pożytek ojczyźnie.

Następnie P. Marszałek przeszedł przed frontem dzieci, rozmawiając z nimi oraz wysłuchał regionalnej pieśni, odśpiewanej przez chór dzieci prużańskich.

### Program inwestycyjny OZN

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 9 bm. o godz. 19.15 członek przydzium Rady Naczelnej OZN gen. dr Roman Górecki wygłosił przed mikrofonem polskiego radia prze-

mówienie pt. „Program inwestycyjny w uchwałach Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego“.

### Henlein wyjechał za granicę

PRAGA (Pat.) Konrad Henlein wyjechał wczoraj ponownie samochodem za granicę. Cel jego podróży nie

jest znany. Ze strony sudecko-niemieckiej zachowywana jest co do tego ścisła dyskrecja.

### Powstańcy przekroczyli rzekę Muleon

SALAMANKA. (Pat.) Oficjalny komunikat powstańców kwatery głównej:

Ofensywa powstańcza na froncie Teruelu trwa. W ciągu dnia wczorajszego zdobyliśmy wyniosłość Fuentesilla oraz łańcuch górski, położony od niej na południe, biorąc do niewoli 140 żołnierzy rządowych.

Na froncie Castellon poczynili powstanczy znaczne postępy w kierunku południowym, przekraczając rzekę Rumbia Muleon i niecałkowicie wśród zajmują-

cych jej prawy brzeg wojsk rządowych. Na froncie tym zajęli powstanczy Casa del Curato oraz wyniosłości dominujące nad wsią Adzaneta. Zajęte tam zostały również miejscowości Nogueluella, Loma del Esperar, Maria de Put Dela Riva, Chodos i Benafigos.

Na froncie madryckim odparli powstańcy atak nieprzyjacielski na przyczółek mośłowy Arzobispo. Został tam zniszczony jeden czołg pochodzenia sowieckiego.

Również na froncie Estramadury, na odzinku Madrigalejo odparliśmy dwa ataki wojsk rządowych. W czasie stoczonej wczoraj nad Walencją walki powietrznej strącili powstańcy dwa nieprzyjacielskie samoloty.

SARAGOSSA (Pat.) Dzisiaj o świcie wojska gen. Franco wznowily na tarce na całym froncie od Teruel do Morza Śródziemnego. Przeciwnik stawał słaby opór. Opanowano ufortyfikowane wyniosłości na zachód od drogi Teruel — Sagunt.

### Zaprzeczenie czeskie

PRAGA. (Pat.) Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomościom, jakie ukazały się za granicą, jakoby celnicy czescy zrzucili księdzę Fischera z motocykla, w czasie gdy udawał się do konającego z ostatnimi Sakramentami. Według wiadomości zebranych w śledztwie ks. Fischer udawał się na wykład religii do szkoły, w której był katechetą i w czasie drogi skutkiem wypadku wyrzucił się z motocyklem. W tym czasie ks. Fischer był w ubraniu cywilnym. Jednocześnie zaprzeczają jakoby przetrzymano w areszcie pewnego Niemca w Turnow, gdyż został on zwolniony z aresztu natychmiast po wylegitymowaniu. Według komunikatu oficjalnego, wiadomości o demonstracjach słowackich w Bratislavie w czasie ubiegłych świąt, jakie ukazały się za granicą, są zniekształcone.

### Gen. Cedillo wciąż nieuchwytny

MEKSYK. (Pat.) Rząd zaprzecza wiadomościom rozszerzanym przez stronników gen. Cedillo, jakoby ruch powstańcy w kraju nie został dotychczas stłumiony. Nie ulega jednak wątpliwości, że przewodca Integralistów nie został dotychczas ujęty przez wojska rządowe, jakkolwiek wielokrotnie zapowiadano, że aresztowanie jego ma w najbliższym czasie nastąpić. Prezydent Cardenas wydał ostatnio rozkaz bezwarunkowego ujęcia żywcem gen. Cedillo.

### Peru koncentruje wojska na pograniczu Ekwadoru

QUITO. (Pat.) Według posiadanych tu doniesień nastąpiła na ganicy Ekwadoru koncentracja wojsk peruwiańskich. Na obszarze Tumbas znajdującej się mają 3 pułki piechoty i 10 samolotów bombowych. Miasto portowe Puerto Pizarro zostało

przez Peruwiańczyków umocnione. Peruwiańczycy zamierzają również obsadzić wojskiem wyspę Malapalo u wejścia do zatoki Guayaquil. Rząd Ekwadoru złożył protest przeciw tym zarządzeniom.

# Ojciec św. błogosławi Armieję Polską

## Doroczny zjazd Rodziny Wojskowej

WARSZAWA (Pat). 8 bm. rozpoczął się w Warszawie dwudniowy 12 Walny Zjazd Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej. Zjazd rozpoczął się uroczystą mszą św. w kaplicy Łazienkowskiej, którą odprawił ks. biskup polowy Gawlina. Na nabożeństwie obecny był p. Marszałek Śmigły-Rydz, generał, przedstawiciele władz oraz delegatki na zjazd w liczbie 300. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykonał artysta opery warszawskiej Mossakowski.

O godz. 11 rozpoczęły się obrady zjazdu w sali oficerskiego kasyna garnizonowego.

Obrady zjazdu zagaiła senatorka Norwid - Neugebauerowa, dziękując najwyższemu dostojnikowi państwowym za przybycie i zainteresowanie się zjazdem. Przewodniczącą zjazdu została pani Róża Frankowska z Gdyni.

Po ukończeniu obrad przez prezydium, witając zjazd zabrał głos ks. biskup Gawlina.

Wyraził on uznanie dla dotychczas dokonanych prac Rodziny Wojskowej. Wspominając o audiencji biskupów polskich u Ojca św. Piusa XI, podkreślił radość, z jaką Ojciec św. przyjął delegację dostojników Kościoła, przybyłych z kraju, który — jak się wyraził — „chciał by wziąć w objęcia swe i przytulić do serca”.

Ojcu św. — oświadczył ks. biskup Gawlina — poweselały oczy, gdy mówił o Marszałku Piłsudskim, wielkim człowieku i wielkim wodzu. W czasie tej audycji, która miała miejsce w przededniu kanonizacji św. Andrzeja Boboli, Ojciec św. wyjawiał biskupom polskim jedną tajemnicę, którą — jak oświadczył — dotychczas zreferował swemu poprzednikowi Benedyktowi XV: Wasz Wielki Wódz, — oświadczył Papież — który nas dopuścił do swej przyjaźni, zapytał nas pewnego dnia, czy gołowi jesteśmy wyjechać do Wilna do Ostrzej Bramy. I tak się złożyło, że jadąc obaj w jednym przedziale, prowadziliśmy rozmowę. Zwrócił wtedy Marszałek uwagę na szczególne znaczenie kultu błogosławionego Andrzeja Boboli dla błędnej ludności wschodu i taką podał propozycję: „Jeśli chcesz, to my obaj z wojskiem naszym wyruszmy do Połocka i staniad ręką zbrojną zabierzemy relikwie tego błogosławionego” — na co my całym sercem się godziliśmy.

Po skończonych uroczystościach kanonizacyjnych, Papież Plus XI rozrzuścił się na wspomnienie armii polskiej i udzielił jej specjalnego błogosławieństwa.

Następnie ks. biskup Gawlina nawiązał do wspomnień, jakie wywołała w nim powrotna podróż z Rzymu przez Lignickie Pola, gdzie Polska po raz pierwszy przyjęła stygmat męczeństwa, gdy rycerstwo jej rozgromiło Azję.

Mówca wywołał wobec słuchaczy matęjkowską wizję, jaka ożyła przed jego oczami, gdy znalazł się w katedrze wrocławskiej — mówił biskup — spoczywają ławskiej: przed ołtarzem głównym starej katedry wrocławskiej, mówił biskup, spoczywają zwłoki naszych pobożnych z księciem Henrykiem Pobożnym. Pełna zadumy i bólu korzy się przed nimi matka księcia, św. Jadwiga. Do mszy służył błog. Czesław, w stallach widzę świętych naszych — królową Kingę, a jako zwłastun przyszłej wielkości i wspaniałości Polski, tej na 20 państwów wówczas rozbitę, zjawia się chłopiec — dziecko prawie z tarczą, na której widnieje znak orła białego.

I przerzucając się myślą o 700 lat później, widzę jak historia się powtarza, jak znów powstaje rycerz niezłomny, który

wszystkie dzielnice połączył, który ponownie pod Warszawą rozgromił siły Azji, który jest ojcem przyszłości Polski.

Wspomniałem o św. Jadwidze, lecz myślę w tej chwili o innej Jadwidze, nie tylko księżnej, lecz o królowej. Postać jej jest tak bardzo dzisiaj aktualna.

Niechaj ta Polka, do której zwracamy się coraz więcej sercem w Polsce, prosząc o jej beatyfikację, wkrótce zastanie jako święta polska, jako święta Kościoła w ogóle...

Mówiąc o św. Andrzeju Boboli, misjonarzu kresów wschodnich, ks. biskup podkreślił, że na kresach szczególnie losy ojczyzny i losy kościoła tworzą jedną całość. Zrozumiał to dobrze polski episkopat, składając na ręce biskupa polowego 300 tys. złotych na dozbrojenie armii. Równie dobrze rozumieją to zagadnienie nasze władze.

Ks. biskup zakończył swe przemówienie udzieleniem papieskiego błogosławieństwa.

Z kolei odczytano depeze gratulacyjne, nadesłane na zjazd, m. in. od małżonki p. Marszałka Śmigłego-Rydza, marszałka Cara, ministra w. r. i o. p. prof. Świętosławskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzycy, szefa sztabu głównego gen. Stachiewicz, szefa marynarki wojennej

konradmirała Świrskiego i prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego.

Po odczytaniu depezy, Pan Prezydent R. P. z małżonką i Pan Marszałek Śmigły-Rydz opuścili salę obrad, żegnani hymnem narodowym i okrzykiem „Niech żyją”.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły, uchwalono absolutorium dla zarządu przez aklamację. O żywotności organizacji „Świadczą wymownie liczby, zamieszczone w sprawozdaniach. Liczba członków stowarzyszenia wynosi obecnie ponad 23 tys. Są oni zorganizowani w 162 kołach i 7 filiach. Dużą działalność wykazało stowarzyszenie w niesieniu pomocy bezrobotnym. Świadczenia wszystkich kół na opiekę społeczną w roku sprawozdawczym wynosiły 1.626.000 zł. Stowarzyszenie prowadziło szereg instytucji dla bezrobotnych: 56 świetlic, 38 przedszkoli i ochronek, 2 szkoły i 2 bursy dla młodzieży. Poza tym Rodzina Wojskowa stworzyła i prowadzi 101 przedszkoli, 1 gimnazjum, 43 biblioteki dla dzieci, 52 ogródki jordanowskie, 78 sekcji wychowania fizycznego, 54 kluby towarzyskie dla członków, 37 teatrów amatorskich i 37 bibliotek dla członków.

W roku szkolnym 1938/39 przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie otwiera się

## Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej.

Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor U. S. B. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy przyjmuje do 22 czerwca b. r. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Bakszta 15, tel. 28-28, codziennie w godz. 10-12.

Wilno gra i wygrywa w szczęśliwej kolekturze

## DROGA DO SZCZĘŚCIA

WILNO Wielka 44 — Mickiewicza 10 gdzie ostatnio padł

## MILION

na nr 128215 Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto PKO 700920

## Nowe świadectwa szkolne

Dowiadujemy się, że w związku z zarządzoną przez Min. W. R. i O. P. zmianą wzorów świadectw dla szkół średnich ogólnie kształcących i szkół powszechnych, druk świadectw uległ opóźnieniu. Wszystkie szkoły jednak będą przed końcem roku zaopatrzone w nowe blankiety świadectw w trybie przyspieszonym, ponieważ Drukarnia Państw. w Warszawie druki już rozesała.

## Dagi tygrysy

rasowe (suczynki) 6-tygodniowe do sprzedania — ul. Tomaszowa 7-3 godz. 17-19 codzień

## 20-lecie Samoobrony Wileńskiej Obchód w g. u. n. br.

8 bm. odbyło się w Wilnie posiedzenie plenum Zarządu Komitetu Obchodu 20-lecia Samoobrony Litwy i Białorusi. Przewodniczący sekcji złożył sprawozdania z dokonanych prac poczem omówiono program działalności na najbliższy okres. Ze względu na niemożliwość zakończenia wszystkich prac na dzień 28 października r. b., kiedy przypada właściwa rocznica, postanowiono zorganizować uroczystości jubileuszowe w dn. 10 i 11 grudnia r. b.

Szczegółowy obchodu opracuje sekcja organizacyjna, która na następnym posiedzeniu zreferuje swój projekt. Jako jeden z punktów uroczystości przewiduje się odsłonięcie pamiątkowej tablicy na domu Honestich (Wilno, Zarzeczna 5), gdzie się mieścił sztab Samoobrony.

W związku z wyłonionym projektem urzędzenia wystawy pamiątek, związanych z samoobroną, powołano do życia sekcję wystawową pod przewodnictwem prof. dr. Jana Adamusa Osoby, które mają jakiegokolwiek pamiątki z okresu samoobrony, zastrzegając na uwzględnienie przy organizo-

waniu wystawy, proszone są o powiadomienie prof. J. Adamusa (Archiwum Miejskie w Wilnie, ul. Trocka 14).

Następne sekcje w dalszym ciągu prowadzą rejestrację uczestników walk samoobrony:

Sekcja wojskowa — (ul. Portowa 19 m. 6) czynna w poniedziałki, środy i piątki: — rejestruje wszystkich ochotników samoobrony.

Sekcja P. O. W. — (Biblioteka im. Wróblewskich) czynna we wtorki i piątki od godz. 18 do 19 — rejestruje peowiaków (peowiaczki).

Sekcja organizacyjna żeńskich — (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej, mieszkanie p. Anieli Sztrallowej) czynna we wtorki i piątki od g. 17 do 18 rejestruje kobiety, które współdziałały z oddziałami zbrojnymi.

## 58 statków brytyjskich zbombardowano już w Hiszpanii

LONDYN, (PAT). Reuter podaje, że od początku wojny domowej w Hiszpanii zaatakowano lub zbombardowano 58 statków brytyjskich — 6 spośród nich zatonęło. 14 brytyjskich marynarzy utraciło życie, a około 50 odniosło rany.

## Szczury wyeksmitowały lotnisko

BOMBAY, (PAT). Lotnisko Mohul Bhim, w sąsiedztwie miasta Karachi zostało nawiedzone inwazją szczurów, które, wydrążywszy bezpośrednio pod powierzchnią ziemi liczne kanały, uniemożliwiły tam lądowanie samolotów. Wszelkie przedsięwzięte w celu wygubienia szczurów środki, jak truciźna, ogień i trujące gazy, zawiodły, tak, że władze zmuszone zostały do przeniesienia lotniska w inne miejsce.

## DRACENA duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

## Gielda warszawska

z dnia 8 czerwca 1938 r.

Belgi belgijskie . . . . .	90,12
Dolary amerykańskie . . . . .	530,00
Dolary kanadyjskie . . . . .	523,50
Floreny holenderskie . . . . .	294,34
Franki francuskie . . . . .	14,87
Franki szwajcarskie . . . . .	121,40
Funtły angielskie . . . . .	26,38
Guldeny gdańskie . . . . .	100,25
Korony czeskie . . . . .	12,38
Korony duńskie . . . . .	117,75
Korony norweskie . . . . .	132,53
Korony szwedzkie . . . . .	136,04
Liry włoskie . . . . .	22,90
Marki fińskie . . . . .	11,66
Marki niemieckie . . . . .	213,07
Marki niemieckie srebrne . . . . .	111,00
Tel Aviv . . . . .	26,20

## Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna . . . . .	64,88
Pożyczka inwestycyjna pierwsza . . . . .	80,00
Pożyczka inwestycyjna druga . . . . .	81,00
Pożyczka konwersyjna . . . . .	70,25
Pożyczka konsolidacyjna . . . . .	67,25
8 proc. ziem. dol. knpon. . . . .	100,00

## DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

## KĄPIELE

SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWEŁOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO-i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE I PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrawisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

## Rozłam w partii Bluma

ROYAN, (Pat.) Około godz. 2 na kongresie socjalistycznym przystąpiono do głosowania nad przedłożonymi projektami rezolucji. W głosowaniu projekt, zgłoszony przez Bluma, uzyskał 4872 głosy, kontrprojekty zaś: grupy Żyromski-Batziile — 1735 głosów oraz lewicy rewolucyjnej (zwolenników Marceau Piveri) — 1430 głosów. Powstrzymało się od głosowania 259 uczestników kongresu.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania delegaci lewicy rewolucyjnej rozdali na sali ulotkę, zapowiadającą stworzenie

„Partii Socjalistycznej Robotniczo-Włociańskiej”, która ukonstytuowana będzie w Paryżu dn. 16 czerwca. Ulotka stwierdza m. in., że po oświadczeniu Bluma, który oświadczył się zdecydowanie za ponownym zjednoczeniem się wszystkich stronnictw na wypadek wojny, kongres zatwierdził faktyczną formułę „jedności Francuzów”, będącą obłudnym wariantem „Unii Narodowej”. Tego rodzaju decyzja stawia ugrupowania bojowe lewicy rewolucyjnej w obliczu rozłamu.

## Japonia nie bombarduje ludności cywilnej?

TOKIO, (Pat.) Odpowiadając na pytania dziennikarzy zagranicznych, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spr. zagranicznych oświadczył, iż lotnicy japońscy nigdy nie bombardowali i nie będą

atakować chińskiej ludności cywilnej, ale w dalszym ciągu będą bombardowali ufortyfikowane miasta chińskie, jak np. Kanton i Hankou.

## Kanton bez światła

KANTON, (Pat.) Lotnicy japońscy dokonali wczoraj o świcie, trwającego pół godziny nalotu na Kanton, obrzucając bombami przedmieścia Saiszuen i Wong-sza. Kilka bomb spadło w bezpośrednim sąsiedztwie magazynów materiałów pęd-

nych. Jak się zdaje uszkodzona została również elektrownia miejska, tak iż zachodzi obawa, że Kanton pozbawiony zostanie prądu elektrycznego.

## Niemiecka afera szpiegowska w St. Zjedn.

NOWY JORK, (Pat.) Sąd federalny w dalszym ciągu śledztwa w sprawie wielkiej afery szpiegowskiej badał wczoraj 4 szeregowców armii amerykańskiej, stacjonujących w koszarach pod N. Jorkiem. Zostało już ujawnione, że tajemnicza blondynka, która zeznawała już kilka razy w ciągu śledztwa, a która ma być niezwykle ważnym świadkiem jest wychowanką Bunter Collego i b. studentką uniwersytetu

w Berlinie — Eleonor Boesme. „New York Sun” donosi, że Eleonor Boesme nawiązała łączność z grupą szpiegów na pokładzie parowca niemieckiego w czasie podróży do St. Zjednoczonych. W ciągu dnia wczorajszego badano ponownie rysownika odlewni żelaza „Bath Iron Works” niejakiego Denelzona i Williama Drechsona, dyrektora „North German Lloyd”.

## Zelwerowicz dyrektorem Teatru Narodowego

Solski dyrektorem honorowym

WARSZAWA (Pat.) Jak się dowiadujemy z zarząd TKKT wobec wyrażonego przez dyr. Ludwika Solskiego życzenia ustąpienia ze stanowiska dyrektora Teatru Narodowego i Nowego powierzył dyrekcję tych teatrów Aleksandrowi Zelwerowiczowi. Jak się dalej dowiadujemy, Zarząd m. st.

Warszawy ma mianować dyr. Solskiego honorowym dyrektorem Teatru Narodowego.

W pozostałych teatrach T. K. K. T. nie nastąpią zmiany na stanowiskach dyrektorów. Dr. A. Szyfman pozostanie dyrektorem Teatrów Polskiego i Małego, a p. Trzeciński dyrektorem Teatru Letniego.

## Nowy dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy



Nowoobranym dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie p. Wynand, który objął to stanowisko po ustąpieniu dyrektora Butlera. Dyrektor Wynand był dawniej gubernatorem jednego ze stanów w Ameryce Północnej i zalicza się do grona osobistych przyjaciół prezydenta Roosevelta.

Piszą do nas...

# Żółte kamaszki p. J. M.

Gdyby pan J. M. ze „Słowa“ miał być w przyszłości poddany (co nie daje Boże) jakiejś ciężkiej operacji chirurgicznej, tak na przykład usunięciu wyrostka robaczkowego lub trepanacji czaszki — byłby niewątpliwie bardzo niemile dotknięty, gdyby ktoś bez pośrednio po operacji podszedł do stołu chirurgicznego i zwrócił się do niego w taki sposób: „No, Panie J. M. skoro ślepa kiszka wycięta, to wstawaj Pan i ruszaj do roboty“. Każdy bowiem rozumie, że pacjent po operacji, pomimo usunięcia przyczyn, potrzebuje czasu do powrotu do zdrowia i to czasu dość długiego. To też w tym wymyślanym przypadku p. J. M. użyłby niewątpliwie całej ostrości swego języka, by możliwie dobitnie wyłożyć swemu interlokutorowi niefortunność stawiania sprawy w ten sposób.

Wśród mnogich swoich zainteresowań, pan J. M. zajął się w ostatnich czasach w „Słowie“ melioracją torfowisk, ściśle biorąc melioracją pewnego określonego torfowiska położonego na gruntach wsi Ścieszyce w powiecie wilejskim. Sposób, w jaki pan J. M. podszedł do zagadnienia w dwóch swoich artykułach (jednym piśmiennym w jesieni ub. r., a drugim — w dniach ostatnich) niewiele odbiega od sceny przy stole operacyjnym, którą wyobraził sobie przed chwilą.

Torfowisko jest pewnym organizmem, który rośnie, rozwija się, dojrzewa, jednym słowem żyje. Nie kłóćmy się o biologiczną ścisłość tego pojęcia. Dla geologów nawet skały obdarzone są życiem, tym bardziej trzeba je przypisać torfowiskom, które powstają przez życie i śmierć zespólów roślinnych porastających jego powierzchnię. Na organizmie tym który, aby się rozwijać, musi mieć przede wszystkim pod dostatkiem wody, zjawia się pewnego dnia człowiek z łopatą i zaczyna wykonywać na nim operację chirurgiczną dość prostą na oko, a bardzo ciężką i skomplikowaną w swoich skutkach biologicznych i chemicznych: kopie rów i obniża poziom wody gruntowej o kilkadziesiąt centymetrów.

Dla każdego chyba jest jasne, po usunięciu tej wody jest potrzebna roślinność łąkowa porastająca kwaśne, zabagnione torfowisko jest mało wartościowe. To samo torfowisko mo

że być siedliskiem dla innego, dużo bardziej wartościowego porostu, jeżeli umożliwi się temu porostowi wegetację przez obniżenie poziomu wody i przez odpowiednią uprawę. Nie trzeba również być fachowcem, by rozumieć, że raptowny i brutalny zabieg usunięcia wody wywołuje ciężki szok pooperacyjny: dotychczasowa roślinność ginie, i zanim człowiek zjawi się na torfowisku po raz drugi, tym razem z plugiem i zasiewami — plon siana z łąki w dużym stopniu się zmniejsza. Czy ten wstrząs pooperacyjny oznacza, że pacjent umarł? Bynajmniej, pacjent będzie żył i przyjdzie do zdrowia. Torfowisko stanie się dobrą, słodką łąką.

W tym stanie rzeczy na częściowo odwodnionym i przez to ogołoconym z dotychczasowej roślinności torfowisku w Ścieszycach, pewnego suchego dnia październikowego zjawia się pan J. M. Maluczko, a na szpaltach „Słowa“ pojawia się artykuł pod zamasy-

stym tytułem „Co się wyrabia o 70 km od Mińska“ i oto poleciały bryzgi z redaktorskiego Watermana. Na szczęście pan J. M. wykorzystał pobyt swój na torfowisku, aby dolać do atramentu zwykłej, mętnej, torfiastej wody. Woda ta przypomina mi określenie Prousta, które cytuję z pamięci: „Rozumowanie Pana jest jasne i przejrzyste, ale tylko dla ludzi o odpowiednim stopniu mętności umysłu“.

Przede wszystkim zastanawiające jest, dlaczego pan J. M., przebywając na terenie gminy dołhinowskiej powiatu wilejskiego, wybrał się specjalnie do wsi Ścieszyce, pomijając wszystkie inne miejscowości, w których prowadzi się roboty melioracyjne (a nie brak ich w okolicy)? Dlaczego z całości tych robót prowadzonych tam przez Państwo wyrwał jeden odosob-

(Dokończenie na str. 4)

Inż. Bronisław Krzyżanowski.

## Pułk Lenii Akademickiej z hołdem na Rossie



Na zdjęciu — moment składania hołdu sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie przez pułk Legii Akademickiej z Warszawy, który z okazji swego święta pułkowego udał się spacjiennie do Wilna, dla podkreślenia swego kultu do Osoby Pierwszego Marszałka Polski. Sztandar pułku u wejścia do bramy cmentarnej.

## J. Wilejszys protestuje przeciwko zamknięciu Naukowego Tow. Litewskiego

W związku z zamknięciem Litewskiego Towarzystwa Naukowego, znany działacz litewski, b. burmistrz Kowna, Jan Wilejszys zamieszcza w „L. Żinios“ Nr. 125 z dn. 4 czerwca 1938 r. następujący protest:

„Kürjer Wileński“ ogłosił, że polskie M. S. Wewn. zatwierdziło z dn. 1 czerwca r. b. zamknięcie Lit. Tow. Naukowego i przejęcie całego jego mienia. Jest to wiadomość wprost nie wiarygodna jeżeli chodzi o rząd, który ry nawiązał z Litwą stosunki normalne i chce nawiązać przyjazne stosunki kulturalne. Mienie Litewskiego Tow. Naukowego jest nie tylko mieniem Litwinów zamieszkałych na terytorium zajętem przez Polskę, lecz również mieniem całej Litwy, całego narodu litewskiego, zebranych troską i ofiarami wszystkich Litwinów. Towarzystwo umiało się utrzymać przed najokrutniejszymi zakusami rządu carskiego, zaś obecnie nie umiało się oprzeć zakusom biurokracji republiki polskiej. Litwini nie mogą dalej tolerować takiego postępowania i mu

szą znaleźć sposób jak najszybszego zaprotestowania przeciwko temu i dążenia do zwrotu skonfiskowanego mienia. Cała inteligencja litewska, która należała do Lit. T-wa Naukowego i wszyscy ci, którzy do niego nie należeli, muszą się przyłożyć do tego protestu i żądać od rządu litewskiego za stosowania środków, by protest ten nie poszedł na marne. Będąc zwolennikami kulturalnych stosunków wy pada jednak protestować jak najżywiej, gdy biurokracja polska ima się brutalnych metod.

W treści tego protestu zwraca uwagę moment, że Wilejszys czyni odpowiedzialną za likwidację litewskiej placówki naukowej polską biurokrację a nie Rząd lub Społeczeństwo.

Jest to cennym dla nas dowodem, że wiara w szczerą polską intencję normalizacji stosunków z Litwą zakorzeniła się już na dobre w społeczeństwie litewskim. Byłoby niepowołaną szkodą, gdybyśmy ten kapitał zaufania z tamtej strony mieli zmarnować.

## Giełda sztuki

Paryż, w czerwcu.

Zwykliśmy uważać Paryż za siedlisko wszelkich doskonałości artystycznych, stolicę sztuki i jej przybytek. Zdanie to nie jest zupełnie trafne z dwóch względów: wyjąwszy niektóre dziedziny specjalne, wiele miast Europy posiada większe zbiory sztuki, jeśli zaś chodzi o poziom, to są tu rzeczy, które pozostawiają dużo do życzenia. I tak np. Rzym posiada bezcenne galerie malarstwa i rzeźby, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę Bibliotekę Watykańską. Londyn obok największego muzeum sztuki się najlepszymi na świecie orkiestrami symfonicznymi.

Jeszcze w połowie ubiegłego stulecia, Mon'usko podczas swego krótkiego pobytu w Paryżu zauważył w liście do domu, że opera tutejsza o wiele nie dorównuje warszawskiej za równo pod względem wykonawczym, jak z uwagi na skąpstwo repertuaru. (Rzecz godna zapamiętania, jeśli się rozważy dalsze niepamiętane losy ope-

ry w Warszawie). Moskwa ma najlepšíe postawione teatry itd. Osobliwością i wartością Paryża jest to, że posiada on wszystkie te rzeczy w ilościach imponujących, i chociaż w poszczególnych zakresach i dziedzinach sztuki daje się wyprzedzić innym, to jednak stanowi bezsprzecznie najbar dziej obszerny uniwersalny ośrodek sztuki na świecie.

Nigdzie nie ma takiej ilości wyślaw malarzkich, jak w Paryżu. Liczba samych muzeów, wielkich zbiorów prywatnych i stałych wystaw się ga setki. Ale np. pomimo, że istnieje tu miejskie muzeum Rodin'a, to jednak większość dzieł tego rzeźbiarza znajduje się w Anglii w posiadaniu różnych osób. Najróżnorodniejsze zbiory sztuk plastycznych umożliwia ją bardzo wszechstronne studia. — (Między innymi istnieje tu Oddział Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, kierowany przez prof. W. Zawadowskiego. Młodzi malarze polscy znajdują tu pomoc i punkt oparcia). Ale znowu młody człowiek, nie ma-

## GRAJCIE U NAS!

Szczęście stale sprzyja naszym graczom

W 41 Loterii u nas padło:

Zł 100.000 na nr 48780  
Zł 100.000 na nr 68350  
Zł 75.000 na nr 94409  
Zł 75.000 na nr 138135  
Zł 50.000 na nr 74001

Zł 25.000 na nr 18944  
Zł 25.000 na nr 81160  
Zł 15.000 na nr 20664  
Zł 10.000 na nr 18915  
Zł 10.000 na nr 77507  
Zł 10.000 na nr 129219  
Zł 10.000 na nr 156741  
Zł 5.000 na nr 94578  
Zł 5.000 na nr 127772

Zł 25.000 na nr 66621  
Zł 20.000 na nr 129203  
Zł 15.000 na nr 31657  
Zł 10.000 na nr 75818  
Zł 10.000 na nr 106609  
Zł 10.000 na nr 149936  
Zł 5.000 na nr 86871  
Zł 5.000 na nr 127439  
Zł 5.000 na nr 140163

23 wygrane po Zł 2.500  
28 wygranych po Zł 2.000  
64 wygrane po Zł 1.000

Szczęśliwa Kolektura

## A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6.

Losy do 1 klasy 42 Loterii już są do nabycia.  
Ciągnięcie rozpoczyna się 22 czerwca b. r.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto PKO 145461

## NA WIDOWNI

NIEDZIAŁKOWSKI — RATAJ.

Odybła się w Warszawie ojcjalna rozmowa między prezesem marsz. Ratajem a prezesem Niedziałkowskim. Rozmowa dotyczyła ostatniej wizyty spalskiej pp. Madejczyka i Wójcika.

B. POS. CIOLKOSZ W AKCJI.

W końcu ub. tygodnia wśród polityków warszawskich omawiana była sprawa zmian personalnych w PPS. M. in. zanotować należy pogłoskę iż b. poseł Adam Ciolkosz przybył ma na stałe do Warszawy i objął jedno z kierowniczych stanowisk. P. Ciolkosz należy — trzeba to zaznaczyć — do grupy lewicowej w PPS.

POKŁOSIE ŚWIĘTA LUDOWEGO.

Manifestacja tegoroczna nie wykazała zwiększenia sił szeregów Stronnictwa Ludowego. Pochody odbyły się spokojnie bez większego zainteresowania wśród chłopów, jedynie tylko na terenie Małopolski zostały manifestacje zakłócone przez Stronnictwo Narodowe, lecz do krwawych wypadków nie doszło. Charakterystyczna rzecz, że w powiecie sandomierskim Święto Ludowe w ogóle się nie odbyło, aczkolwiek powiat ten jest kolebką ruchu ludowego.

Znawcy cyfr twierdzą, że Stronnictwo Ludowe w tym roku obliczyć może swych zwolenników na 300.000 do 400.000 osób.

LEWIATAN NIE BĘDZIE TWORZYŁ STRONNICTWA.

Przed tygodniem obiegły pogłoski jakoby Lewiatan inspirował utworzenie w Polsce nowego stronnictwa. Obecnie dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż pogłoski te prawdziwie nie odpowiadają. Najprawdopodobniej Lewiatan będzie chciał wejść w kontakt z istniejącymi już ugrupowaniami politycznymi stojącymi na gruncie inicjatywy prywatnej.

GIERTYCH ZAKŁADA PISMO?

W najbliższym czasie ma się ukazać nowe pismo narodowe wydawane przez wykluczonego ze Stronnictwa Narodowego p. Giertycha i zbliżonych do niego ludzi. Pismo to ma się ukazywać narazie jako tygodnik. Znamiennie jest, że w piśmie tym ma współpracować ks. Trześciak.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciugruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

## Litwa przyśle zbiory dotyczące Asnyka na wystawę w Warszawie

P. A. T. donosi: Stowarz. Literatów Litewskich zapowiedziało przesłanie na wystawę ku czci Asnyka, urządzoną w Bibliotece Publicznej w Warszawie w setną rocznicę urodzin wielkiego poety, działu litewskiego, obejmującego kolekcję przekładów

dziel Asnyka, fotografie, pamiątki, dokumenty dotyczące sztuki „Kiejstut“, granej na scenach litewskich etc. Kolekcja ta w najbliższych dniach wzbogaci zbiory wystawy asnykowskiej, która będzie otwarta do końca bieżącego mies.



Cicho sza

## Memoriał i odpowiedź

Jak się dowiadujemy Święto Lasu wystosowało do Zielonych Świątek memoriał na cispujacy.

Kochane Zielone Świątki.

Nie występując bynajmniej przeciwko pięknej tradycji majenia drzew przy pomocy młodych brzołek, zwracamy jednak uwagę, że ten drogi sercu naszemu zwyczaj, nie przyczynia się do polepszenia drzewostanu naszych lasów.

Proponujemy kompromis następujący. Majenie gałązkami brzoź zamiast całymi drzewkami. Prosimy o łaskawą odpowiedź na memoriał.

Święto Lasu i zainteresowane młode brzożki.

Kochane Święto i Młode Brzożki.

Osobliście uważamy, że wasz projekt jest zupełnie słuszny. Memoriał skierowaliśmy do Dyrekcji Generalnej Świąt Wszelakich („Dyręgw“). Wkrótce zapewne otrzymacie odpowiedź.

Z poważaniem Zielone Świąta 5 i 6 czerwca — Wilno.

Odpowiedź „Dyręgw“.

Wilno, dnia 3 października 1938 r. B. pilne.

W odpowiedzi na podanie (bez załączników) Święta Lasu i młodych brzożek z dnia 5 i 6 czerwca rb. lit. 177/N. komunikujemy, że zajęcie stanowiska w sprawie majenia gałązkami, uważamy za bezprzedmiotowe, gdyż w niedługim czasie nastąpi generalny rozwój świąt. Będziemy mieli święta zalesień i święto wyrębów, święto abstynencji i nieabsztyncji, uroczystość zgody i kłótni, fest harmonii i fest dysharmonii, fest brzożek wycinanych i fest brzożek rosnących!

Z poważaniem Dyręgw! N. N. N.

których się odbywają wszelkie dorywe imprezy teatralne i koncertowe.

Już z tego przeglądu widać jasno, że Paryż to giełda sztuki. Obok nowych albo genialnych, albo nie wartych rzeczy znajduje się tu stare walory, pieczołowicie przechowywane. To stanowi właśnie jego atrakcję i wartość. Jeszcze jeden przykład, mianowicie organizacja życia muzycznego w Paryżu.

Przebiegnięciem w tygodniu odbywa się tu około 35—40 koncertów, nie wliczając w to przedstawień w operach, operetkach (Châtelet, Gaité Lyrique itd.) lub dorywczych akompaniamentów orkiestrowych w teatrach (np. podczas przedstawienia „Peer Gynta“ Ibsena w Odeonie muzykę Griega wykonywała olbrzymia orkiestra symfoniczna). W ciągu sześciu miesięcy w roku co sobotę i niedzielę stale odbywają się koncerty symfoniczne w sześciu ogromnych salach koncertowych, mieszczących bez trudu 3.000 osób każda. Mimo, że byłym pilnym uczestnikiem różnych koncertów w bieżącym sezonie, nie zdarzyło mi się nigdzie widzieć wolnych

# Dzieje protektoratu kolonialnego Polski w XV wieku

Prośbę o objęcie przez Polskę protektoratu nad Kaffą, genueńską osadą nad Morzem Czarnym, złożyło poselstwo kafferńskie na ręce króla Kazimierza Jagiellończyka w czerwcu 1462 roku. Poselstwo z Kaffy błagało króla, ażeby przyjął miasto pod swoją opiekę i „w rokowaniach z Turkami lub Tatarami, mówił o Kaffie, jako o swym mieście”. Już 1 lipca tegoż roku wyszedł z kancelarii królewskiej list z oznajmieniem, że protektorat został przyjęty. Na list króla odpowiedziała Kaffa pismem hołdowniczym, w którym wyraziła podziękowanie i nadzieję, że „pod osłoną królewskiego ramienia, którego dżicz muzułmańska nie mała się obawia” znajdzie wreszcie upragniony spokój.

Kaffa była jedną z licznych osad genueńskich, które w XIII, XIV i XV wieku powstały nad Morzem Czarnym i Azowskim, górowała jednak nad innymi liczbą mieszkańców, rozmiarami obróblonych handlowych, i bogactwem. W okresie protektoratu polskiego liczyła Kaffa cztery tysiące domów, przeszło 100.000 mieszkańców, nie mówiąc o tłumach kupców i przyjeźdźców, wśród których spotykało się Polaków, Włochów, Wołochów, Litwinów, Greków, Ormian, Persów, Rosjan. Kaffa leżała na wielkim szlaku handlowym, który prowadził z odległej uprzemysłowanej Flandrii, przez Kraków i Lwów do Lewantu, z Kaffy natomiast szły towary Lewantyjskie Morzem Czarnym do ujścia Dniestru, a stąd Podolem przez ziemię małopolską na Śląsk do Niemiec i na zachód. Kaffa była końcowym etapem tej największej u schyłku średniowiecza lądowej drogi handlowej, której środkowym odcinkiem był trakt krakowsko-lwowski. Stąd bliskie stosunki Polski z Kaffą, która utrzymywała we Lwowie stałe swoje rezydenty. W przedsiębiorstwach handlowych Kaffy ulokowane były kapitały polskie, tłumy Polaków odwiedzały corocznie miasto, które było dla ówczesnego handlu polskiego oknem na Bliski Wschód.

Kaffa była oazą chrześcijaństwa w morzu muzułmańskim, przybywali więc tu misjonarze, wśród których pokazną liczbę stanowili dominikanie — Polacy. Dominikanin, o. Jacek Odrowąż, założył w Kaffie w pierwszej połowie XII w. klasztor swojego zakonu. Po upadku Kaffy, który nastąpił w 13 lat po objęciu nad nią przez Polskę protektoratu, biskupami kafferńskimi, rezydującymi najczęściej już zdala od ruin i zgłiszcz, które najazd turecki pozostawił na miejscu wspaniałego ongiś miasta, byli Polacy. Marian Dubiecki ustalił nazwiska ośmiu biskupów Kaffy, Polaków, a mianowicie: Wojciecha z Sięcina, Jana z Radziejowa, Jakuba z Michowa, Rajmunda Charczewskiego, Feliksa Casmurianusa, Jędrzeja Dębickiego, Zygmunta Młaskowskiego i Marcina Skempkiego.

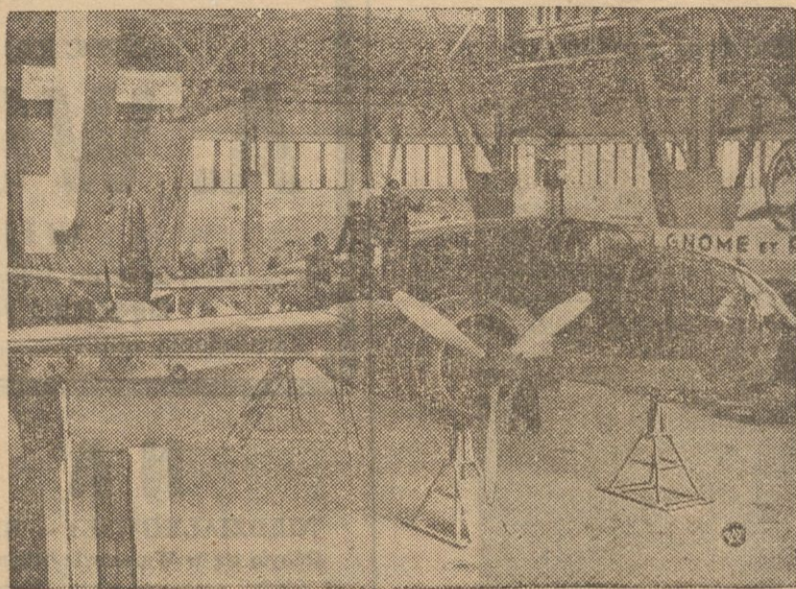


przez cały świat, usuwając ODCISKI bez bólu. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest ten napis LEBEWOHL

W ciągu XIII i XIV w. urosła potęgą Kaffy podlegającej w tym okresie swej metropolii włoskiej, Genui. Co rocznie przybywał z Genui konsul, sprawujący władzę naczelną nad Kaffą i paru miasteczkami jej podległymi. Nosił on tytuł „Dowódcy Morza Większego oraz Genueńczyków w państwie Chazarów”. Tak układały się stosunki, dopóki Genua była potęgą, a napór turecko-tatarski jeszcze nie dość silny. Ale w połowie XV w. Genua zaczęła się chylić ku upadkowi, a równocześnie niebezpieczeństwo zalewu muzułmańskiego stawało się coraz groźniejsze. Wołania o pomoc dla zagrożonej Kaffy docierały do „Palazzo Ducale” w Genui, ale zostawały bez echa. Zawiodła również podjęta przez Rzym próba zorganizowania wyprawy krzyżowej na pomoc Kaffie, zwróciła się zatem Kaffa o pomoc do największej potęgi chrześcijaństwa na wschodzie, do Polski Jagiellonów.

Pozwólono Kaffie werbować w Polsce żołnierzy, wykorzystano wpływy Polski w chanacie krymskiej, aby odwrócić od Kaffy najazd tatarski, ale gdy pojawiła się nawała turecka, Kaffie mogła dopomóc już tylko interwencja zorganizowanego chrześcijaństwa. Ostatnia godzina niepodległości Kaffy wybiła z chwilą, gdy sultan Mahomet II, chcąc zabezpieczyć przejście przez Bosfor dla swojej floty handlowej, postanowił zdobyć Kaffę. Próba zorganizowania koalicji anty-tureckiej, poparta przez króla polskiego, zawiodła i jeszcze w trakcie rokowań, po trzech dniach obrony, w czerwcu 1475 r. Kaffa stała się łupem Turków. 22 czerwca 1475 roku goniec z Kaffy stanął na zamku w Zawichoście przed Kazimierzem Jagiellończykiem, niosąc wieść o upadku Kaffy. Wychodzący z Kaffy rozbiegli się po całym świecie, majątek ruchomy Kaffy wywieźli zwycięzcy na siedemdziesięć okrętach do Stambułu.

## Z Międzynarodowej Wystawy Lotniczej w Belgradzie



Stoisko polskie na pierwszej Międzynarodowej Wystawie Lotniczej w Belgradzie. Na pierwszym planie bombowiec produkcji polskiej, w głębi RWD-13 „Samarytanin” oraz balon „Lublin”.

# Ameryka pod znakiem wyborów

## Barometr szans prezydenta Roosevelta

Z początkiem listopada r. b. odbędą się wybory do Kongresu. Będą one miały wielkie znaczenie jako rodzaj plebiscytu, na podstawie którego będzie można określić oparcie, którym rozporządza polityka Roosevelta i jego szanse na wypadek, gdyby zdecydował się po raz trzeci kandydować na prezydenta. Wybory do Kongresu odbywają się w Stanach co dwa lata, a dzięki temu stosunek między wyborcami i wybranymi jest bardziej ścisły niż w Europie, gdzie kadencje parlamentarne są dłuższe, a nastroje społeczeństwa znajdują natchmiastowe odbicie w obu izbach amerykańskiego parlamentu.

Opinie w sprawie wyniku wyborów i ich wpływu na sytuację prezydenta są podzielone. Wielka prasa jest na ogół krytycznie nastrojona w stosunku do Roosevelta i to może w jeszcze wyższym stopniu niż dwa lata temu, kiedy znaczna większość wyborców oświadczyła się za prezydentem. Wielu twierdzi, że popularność prezydenta i jego New Deal zmalała. W stronnictwie demokratycznym, a

więc w partii prezydenta, żywiły konserwatywne zyskują na znaczeniu. Twierdzą one, że prezydent ma dobrą wolę, ale nie ma określonego programu gospodarczego i postępuje zależnie od sytuacji i nastroju. Wprawdzie sytuacja gospodarcza jest lepsza od tej, która panowała przed kilku laty, ale mimo to trudności są jeszcze znaczne, a na przyszły rok przewiduje się deficyt w sumie 3 miliardów dolarów.

Zwolennicy prezydenta odpowiadają na to, że kredyt rządu na rynku pieniężnym jest bardzo wielki i że każdej chwili może liczyć na pokrycie pożyczki nawet najmniej oprocentowanej. Znamiennym również dla nastrojów jest wynik wyborów na kandydata demokratycznego w stanie południowym Floryda, gdzie trzech kandydatów ubiegało się o nominację, przy czym ich stosunek do polityki Roosevelta odgrywał największą rolę. Znaczną większość uzyskał zwolennik polityki prezydenta, adwokat Pepper. A równocześnie Kongres uchwalił popierany przez prezydenta projekt ustawy w sprawie mi-

nialnych płac i maksymalnego czasu pracy, który w komisjach napotkał na znaczne trudności.

Równocześnie nie ustają starania, aby doprowadzić do kontaktu między rządem a big business, reprezentantami wielkiego kapitału i przemysłu. Winthrop W. Aldrich, prezydent Chase National Bank, zażądał od rządu paury dwu do trzech lat, aby osiągnąć stabilizację stosunków ekonomicznych i móc rozważyć rozmiary i tempo proponowanych reform. Opozycja zwraca się głównie przeciwko ustawom noszącym miano ich inicjatora senatora Wagnera, w sprawie organizacji robotników amerykańskich i przeciw ministerstwu pracy, któremu zarzucają stronniczość na rzecz robotników. Widoki zawieszenia broni między rządem a wielkim kapitałem są jednak małe, a opinia tych kół w stosunku do prezydenta wyraża się nieraz w sposób bardzo ostry.

Sytuację polityczną i wyborczą w Stanach komplikują walki w lonie ruchu zawodowego robotniczego i utworzenie nowej trzeciej partii obok dwu dawnych, demokratycznej i republikańskiej. Jest to partia postępową braci La Follette, z których Robert jest senatorem, a Filip po raz trzeci sprawuje urząd gubernatora stanu Wisconsin. Twórcą tego ruchu jest zmarły Robert M. La Follette, który w roku 1905 został senatorem, a w wyborach na prezydenta w r. 1924 zdobył pięć milionów głosów na ogólną liczbę 29 milionów głosujących. Na razie niewiadomo, czy stronnictwo postępowe zdoła uzyskać większą ilość zwolenników poza stanem Wisconsin. Niewiadomo przy tym jeszcze, czy Roosevelt postawi parę trzeci swą kandydaturę, czy też nie. O ile wiadomo, w kwestii tej nie zapadła jeszcze żadna decyzja.

Polityka zagraniczna odegra mniejszą rolę w wyborach, chociaż w obecnej chwili interesują się nią w Waszyngtonie bardzo żywo. Niechęć do ustrojów totalistycznych wzrasta usławicznie i rząd liczy się coraz bardziej z tymi nastrojami. Znawcy twierdzą, że antagonizm w stosunku do Niemiec jest obecnie znacznie silniejszy niż w r. 1914, a nawet 1916 r. Senat uchwalił plan powiększenia floty, który obok dotychczasowych pozycji zawiera budowę trzech wielkich pancerników, dwu lotniskowców, 950 samolotów i szeregu jednostek pomocniczych kosztem 1.156 milionów dolarów. Buduje się obecnie 6 wielkich pancerników. Opinia na ogół jest bardziej wrażliwa na sprawy wewnętrzne niż zagraniczne,

## Kryzys i upadłości

Jednym z objawów kryzysu jest wzrost liczby upadłości. Od kryzysu, który rozpoczął się w r. 1930, ubiegło osiem lat, z których ostatnie przyniosły poprawę w wielu krajach i spadek bezrobocia, a w niektórych, jak w Anglii np., powrót do „prosperity”. Obecnie zarysowuje się znów w Ameryce widmo naciągającego kryzysu.

W związku z tym warto się przyjrzeć pochodowi upadłości, jaki miał miejsce w latach kryzysowych, i ustalić największe natężenie fali upadłościowej w porównaniu z rokiem 1929, ostatnim rokiem prosperity powojennej.

Otóż we Francji wzrost liczby upadłości osiągnął najwyższe napięcie w r. 1935 i w porównaniu z rokiem 1929 wzrost ten wyniósł +72% (w r. 1937 w porównaniu z 1929 r. —5%); w Anglii wzrost liczby upadłości osiągnął maksimum w 1932 roku i w porównaniu z r. 1929 wy-

niósł +20% (w 1937 r. —19% wobec 1929 r.); w Stanach Zjednoczonych maksimum wzrostu w 1932 r. wobec 1929 r. wyniosło +39% (w 1937 r. —61% wobec 1929 r.); w Italii maksimum wzrostu w 1932 r. wobec 1929 r. +12% (w 1937 r. —74%); w Niemczech maksimum wzrostu w 1931 r. +95% (w 1937 r. —77%); w Polsce maksimum wzrostu w 1930 r. +58% (w 1937 r. —78%); w Czechosłowacji (w 1937 r. +6%); w Holandii maksimum wzrostu w 1934 r. +70% (w 1937 r. +14%); w Belgii maksimum wzrostu w 1934 r. +174% (w 1937 r. +26%).

Jak widać z powyższej tabeli, maksimum wzrostu liczby upadłości przypada w okresie kryzysowym na Belgię (+174%), która i w r. 1937 wykazuje również przewyższenie w porównaniu z r. 1929 (+26%). Najlepszą zaś pozycję pod tym względem zajmuje Anglia. Wydatna poprawa sytuacji gospodarczej zaznaczyła się również w Polsce.

## Żółte kamazki p. J. M.

(Dokończenie ze str. 3)

niiony fragment i zajął się nim specjalnie, ignorując całą resztę? Dlaczego nie nadtożył 5 km drogi do wsi Żary, gdzie mógłby się przyjrzeć pracy traktora, orzącego osuszony torf, lub nie wybrał się do wsi Onoszki, która jest jeszcze bliżej? Wracając mógłby zajechać również do wsi Ciereszki, nie nakładając zbytnio drogi. Obserwacje jego stałyby się wówczas bardziej ogólne, chociaż może mniej pikantne. Niestety ścieżki pana J. M. prowadziły z zgoła innym kierunku.

Z drugiej strony, żeby obejrzeć torfowisko pozbawione trawy po przeokaniu rowów, nie było potrzeby fatygować się aż do Scieszyc nad granicę bolszewicką. Wiele takich obiektów mamy obecnie na Wileńszczyźnie, lecz trudności nam nie sprawia zrozumieć, że nie są one zniszczone, ale czasowo niezdołne do produkcji roślinnej, podobnie jak pacjent, który, mimo szczerliwego przebiegu operacji nie może iść do domu, lecz musi leżeć w szpitalu.

Nawał prac związanych z „głowopociarstwem biurokratycznym” (sięgam tu do zasobów bogatej polszczyzny pana J. M.) sprawia, że trudno mi wdać się w szczegółowe dysertacje i lekko mi przychodzi puszczać w nie pamięć zarzuty, którymi autor sypie obficie w sprawach pomniejszej wagi; tym łatwiej, że podpis (czy raczej monogram) pana J. M. pod artykułem jest dostateczną gwarancją jednostronności i tendencyjności w ujmowaniu przedmiotu. Jako fachowca in teresuje mnie tylko esencja, którą jest czczone twierdzenie mocno w obu artykułach akcentowane, że łąki są zniszczone i torf jest przesuszony.

Fachowiec wyruszając na torfowisko zabiera ze sobą świder, sondę, ko pie studzienki, mierzy wysokość wody gruntowej. Warto przyjrzeć się w jaki sposób pan J. M. doszedł do owej, z taką pewnością siebie postawionej diagnozy, w której torfowisko w Scieszycach uznał za zamienione w pustynię. Na szczęście artykuł dokładnie to wyjaśnia: udając się na teren p. J. M. nałożył żółte kamazki. Ponieważ to precyzyjne narzędzie badań nie tylko nie zamokło przy chodzeniu po torfie, ale nawet zapylilo się — łąka została uznana za wykończoną, a torf za zamieniony na proszek.

Pozostawiając sądowi czytelnika porównanie zwykłych metod z interesującą metodą kamazkową pana J. M. pozwolę sobie zauważyć, że ta ostatnia przypomina nieco badania członków Klubu Pickwicka nad pochodzeniem wykopalisk archeologicznych w Anglii, oraz uzoną teorię głowaczów, poczętą i sformułowaną w uniwersalnym umyśle samego pana Pickwicka.

Jeżeli uniwersalny umysł pana J. M. nadal będzie absorbowany zagadnieniami melioracyjnymi w równie silnym stopniu, to należy spodziewać się, że autor „Buntu rojstów” jeszcze raz odwiedzi tereny, których zupełnie zniszczenie odmalował, nie szczędząc ciemnych kolorów. Może zainteresuje go traktor, który będzie orał ścieszyckie torfy już niedługo, bo za miesiąc, lub superfosfat, na którym zakłada się obecnie nowe łąki w Żarach. A zgodzimy się chyba bez trudu, że traktor i superfosfat mają jako argumenty większy ciężar gatunkowy w tej dyskusji, niż wszystko to, co się wylewa na cierpliwym papierze.

Inż. Bronisław Krzyżanowski.

## Dzwoniące koty

Zarząd miasta Grenoble we Francji wydał rozporządzenie, nakazujące, aby każdy kot w mieście został zapotrzony w dzwonek, przywieszony przy obroźce na szyi. Rozporządzenie to ma na celu przeszkodzić kołom w podkradaniu się do piaków i chwytanii ich.

Miasto Grenoble słynie z wielkiej ilości kotów, które porobiły niezwykłe spustoszenia wśród ptactwa, i doprowadziły do tego, że w całym Grenoble nie ma zupełnie wróbla i innych ptaków. Brak ptaków odbił się katastrofalnie na stanie miejscowych sadów i ogrodów, ponieważ rozmożyły się nadzwyczajnie rozmaite pasożyty.

w wypadku jednak rozwinięcia się hitlerowskiej propagandy w Stanach i w Ameryce Łacińskiej, można by się spodziewać bardzo gwałtownej reakcji społeczeństwa amerykańskiego przeciw inwazji znanym i widziom idej niedemokratycznych. Akcja hitlerowska wśród obywateli amerykańskich niemieckiego pochodzenia przyciągnęłaby za sobą gwałtowny wzrost zainteresowania sprawami europejskimi i dążność do zaangażowania się po stronie państw demokratycznych w Europie.

miejsce. I tu również to samo zjawisko, co we wszystkich innych imprezach Paryża — obok najlepszych wykonawców i najlepiej wycwiczonych orkiestr można tu trafić na najgorszą zmirę i blagę. Programy idą przez ważne starą, utartą drogą. Rzecz bardzo znamienna dla wysokiego poziomu muzyczności publiczności francuskiej: jeśli się chce „zrobić kasę” na koncercie, to trzeba grać przede wszystkim Bacha, Beethovena, później Ravela i Debussy'ego. To są cztery nazwiska, które mają bezapelacyjnie uznanie. Dlatego wstawianie do programów utworów mało znanych, zwłaszcza nowoczesnych, jest d'éc wielkim ryzykiem, na które może sobie pozwolić np. Münch, który posiada w Paryżu swoją własną orkiestrę i dokonywuje z nią przeróżnych eksperymentów.

Przed kilku dniami w kościele Madeleine, mieszczącym bez trudu 4 tysiące osób, jeśli nie więcej, wykonano mszę h-moll J. S. Bacha. Utwór ten wykonuje orkiestra z olbrzymim chórem i organami. Otóż publiczność, wypełniająca po brzegi kościół (bilety były wyjątkowo drogie) słuchała tej mszy z niesłabnącą uwagą i entuzjazmem przez trzy i pół godziny, z krótką przerwą na błogosławieństwo

wo! Kiedy ze zdumieniem patrzyłem na te twarze wniebowzięte różnym referentów skarbowych, agentów ubezpieczeniowych, handlowców i kogo tam jeszcze, kto mógł być członkiem tej publiczności, przypomniała mi się recenzja, którą napisał jeden z fachowych krytyków muzycznych w fachowym czasopiśmie w Warszawie. Wykonywano wtedy Pasję Bacha wg św. Mateusza. (Nota bene chóry i solistów sprowadzono z Wrocławia). „Wydaje mi się, że intymne granie wykonywane Pasyj Bacha, trwające po dwie i pół godziny, jest rzeczą niepożądaną. Widać to było zresztą po zachowaniu się publiczności”. To właśnie najlepiej ilustruje tę bolesną przesadę, jaka istnieje między nami a Francją — to co tu jest wartością przeciętną i normalną, zjawiskiem codziennym — u nas stawało się wyjątkową. Oto dlaczego każda inicjatywa kulturalna musi u nas znaleźć poparcie całego społeczeństwa, jeśli nie chcemy się stać po pewnym czasie zupełnie nieatrakcyjnym narodem. ernö.

P. S. Z „Kurjera” wyczytałem, że któregoś dnia gościł w Wilnie balet polski. Pani Romer-Ochenkowska w pięknym artykule zakreśla rozwój baletu, jeśli się nie myle,

od stworzenia świata aż do baletu Diabła, dorzucając parę ciepłych słów pod adresem baletu reprezentacyjnego. Sądzę, że parę następujących dodatkowych informacji zainteresuje czytelnika:

1) Baletów nie ma tak dużo na świecie, tworzą się one całymi latami, wymagają sumiennej pracy nad techniką i t. d. Balet p. Niżyńskiej przygotował swój program w ciągu kilku miesięcy na kolanie i pojechał zbierać laury po świecie. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie koszt tej imprezy, idący w kilka milionów złotych.

2) Pilny czytelnik tego artykułu będzie wiedział, co sądzić o recenzjach i sukcesach w Paryżu. Natomiast wcale interesujące są recenzje londyńskie, którymi balet wcał się nie popisuje. Przeczytamy tam parę słów o wielkim niedoświadczeniu, dobrych chęciach, braku techniki, większej łatwości tańczenia w butach, niż w pantofelkach itd.

3) Gdyby balet był imprezą tylko lokalną, należałoby go poprzeć, dać możność pracy w kraju, ale nie wywozić rzeczy nie przygotowanej i niedojrzałej na pokaz za granicę.

4) Wtedy kiedy Filharmonia Warszawska, Opera, dziesiątki szkół muzycznych, zycie muzyczne prowincji itd. tamie się z nieprawdopodobnymi trudnościami finansowymi specjalnie wyróżnienie tej imprezy było pominięciem hierarchii ważności wydatków na sprawy kulturalne. ernö.

# 714 milionów zł. na budownictwo mieszkaniowe

## Akcja kredytowo - budowlana Banku Gospodarstwa Krajowego

Dodatni wpływ na rozwój budownictwa mieszkaniowego w Polsce miały w ostatnich latach specjalne ulgi podatkowe, przyznawane nowym budowlom. W stopniu jednak większym rozwój budownictwa zależał od państwowej akcji kredytowej, t. zn. od kredytów budowlanych, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Kredyty te były swego rodzaju nerwem sezonu, ożywiającym i pobudzającym zdolności inwestycyjne w budownictwie mieszkaniowym poszczególnych terenów. Jeżeli zaś chodzi o Ziemię Północno-Wschodnią, to sumy przyznawane co roku przez B. G. K. decydowały o charakterze sezonu budowlanego. Jeżeli były odpowiednio duże, — sezon był ożywiony, jeżeli mniejsze — mniej ożywiony.

W roku 1937 akcja budowlana B. G. K. wyraziła się rozprawdaniem na terenie kraju

41 milionów złotych

czyli o 2,4 mil. złotych więcej niż w roku poprzednim. Na sumę tę złożyły się wpływy Państwowego Funduszu Budowlanego w wysokości 31 milionów złotych oraz wpływy z Funduszu Pracy w kwocie 10 milionów zł.

W roku 1937 poza finansowaniem budownictwa drobnego, blokowego i remontów, B. G. K. uwzględnił w większym niż dotąd zakresie kredytowanie budownictwa robotniczego i wiejskiego a ponadto przewidywał poraż pierwszy kontyngenty na budowę garaży oraz budownictwo dla celów handlowych i dla rzemiosła.

Od rozpoczęcia akcji kredytowo-budowlanej w ogóle do roku 1937 włącznie Bank G. K. udzielił 37,346 pożyczek na sumę 714,4 mil. złotych.

Przy pomocy tych kredytów Bank finansował budowę 134.563 mieszkań o 361,725 izbach. Rozwój struktury przyrostu mieszkaniowego w ciągu lat 1929 — 1937 wskazuje na to, że na ogólną ilość mieszkań, wybudowanych w tym czasie przy pomocy kredytowej B. G. K., mieszkania jedno-, dwu-, trzy i czteroizbowe stanowią 91,8 proc. Uwzględniając zaś ilość izb, przypadających na typ mieszkań, które są uznane za małe (w myśl par. 13 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1937 r.), w stosunku do ogólnej ilości wybudowanych w tym okresie izb, to odsetek ten jest niewiele mniejszy, bo wynosi 83,5 proc. —

Świadczy to, że w ciągu całego tego okresu Bank popierał przede wszystkim budowę małych mieszkań,

realizując jednocześnie zasadę uruchamiania na cele budownictwa mieszkaniowego możliwie największej ilości kapitałów, gospodarczo nieczynnych.

Finansowanie budownictwa robotniczego stanowi specjalny dział akcji kredytowo-budowlanej Banku, prowadzonej za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W roku sprawozdawczym plan finansowy przewidywał na ten cel sumę 10 miln. zł., czyli o 1,4 miln. zł. więcej niż w roku poprzednim.

### Mecz Polska—Brazylia o mistrzostwo świata



W Strasbourgu został rozegrany mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacją Polski i Brazylii, zakończony 6:5 na korzyść drużyny brazylijskiej. Na zdjęciu efektowny moment gry.

## Kurjer Sportowy

# Uczmy się pływać

Ogólnie znana jest rzeczą, że sport pływacki należy do najzdrowszych.

Umiejętność pływania przydać się może każdemu człowiekowi. Za granicą uczeń nie otrzymuje świadectwa ukończenia szkoły, jeżeli nie umie pływać. W szkołach angielskich pływanie jest przedmiotem wykładowym w średnich zakładach naukowych. Jest rzeczą całkiem zrozumiałą, że chcąc uprawiać sport pływacki, względnie przejść kurs przeszkalający, trzeba mieć odpowiednie warunki techniczne.

U nas niestety w Wilnie pod tym względem jest kłopot. Od kilku, czy nawet od kilkunastu lat mówi się ciągle o potrzebie budowy pływalni, lecz nie takiej sezonowej na Wilii ale o krytej pływalni z której można by korzystać i latem i w zimie.

Na razie pływalni jednak nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Trzeba więc akcję propagandową szerzyć w ramach skromnych możliwości technicznych. Nauczyć się pływać nie jest rzeczą trudną.

Pragniemy zwrócić uwagę, na to, że sport pływacki jest sportem stosunkowo najtańszym i dla tego dostępnym dla wszystkich.

Chcąc jednak dobrze nauczyć się pływać trzeba koniecznie korzystać z rad doświadczonych instruktorów, którzy chętnie udzielą swych wskazówek tym, którzy się do nich zwrócą. Instruktorów tak w Wilnie jak na prowincji mamy sporo, a rok rocznie przybyszą nowe sily.

Nauka pływania nie trwa dłużej niż kilka dni. Trzeba tylko systematycznie uczyć się na treningu i nie lekkać się wody.

Sezon pływacki rozpoczął się u nas po Zielonych Świątach. W niektórych miejscowościach rozpoczął się on już dosyć dawno. Korzystajmy więc z ciepłych dni i uczmy się pływać.

Najłatwiej nauczyć się pływać jest dzieciom. Nieco trudniej ludziom starszym. Nie wyklucza to jednak bynajmniej tego, że jeżeli ktoś ze starszych nie umie, miałby zrzędnąć. Nauczyć się czegoś nigdy nie jest za późno. Lepiej później niż wcale pomyślnie przystawie.

Przy nauce pływania trzeba jednak zachowywać ostrożność. Z wodą tak jak z ogniem nie można żartować. Woda jest żywiołem, który w każdej chwili porwać może człowieka w siodła katastrofy. Z chwilą jednak gdy człowiek nauczy się pływać i wiedzieć będzie jak ma się zachowywać w wodzie, wypadki będą wykluczone.

Tegoroczne lato na Wileńszczyźnie, w kraju tysiąca jezior niech stoi pod znakiem sportu pływackiego. Zwalczajmy analfabetyzm pływacki. Uczmy się pływać. Propagujmy

ten piękny i pożyteczny sport.

Nie lekajmy się wody, lecz z nią nie spoufalajmy się. A jeżeli zobaczymy, że czasami ten czy inny za wiele sobie pozwala i na

raża przez to życie, to użyjmy swych wpływów i autorytetu i w sposób przekonujący, a stanowczy zlikwidujmy zupełnie niepotrzebne swawole w wodzie.

## WKS Śmigły gra z Polonią

Piłkarze Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły w niedzielę, 12 czerwca rozegrają mecz o mistrzostwo Ligi z Polonią w Warszawie. Mecz ten będzie jednym z decydujących spotkań. Obecnie na ostatnim miejscu w tabeli znajduje się Polonia, a na przedostatnim WKS Śmigły. Kluby te bronią się przed spadnięciem z Ligi. Niedzielny mecz będzie więc bardzo ciekawy. Trzeba przyznać, że Polonia w danym wypadku mieć będzie nieco więcej szans zwycięstwa. Przemawia własne boisko i własna publiczność. Polonia w Warszawie ma sporo zwolenników. Na jej boisku trudno jest wygrać przyjezdnej drużynie. W roku zeszłym w rozgrywkach o wejście do Ligi WKS Śmigły przegrał w Warszawie.

WKS Śmigły do Warszawy wyjedzie w swoim najbliższym składzie z Ballozkiem, Bukowskim, Marcem, Czarskim i Zającem na czele.

Szkoda wielka, że piłkarze WKS Śmigły nie uważali za stosowne wykorzystać dłuższego okresu przerwy w meczach ligowych i rozegrać przynajmniej jedno spotkanie towarzyskie. Jesteśmy jednak przekonani, że drużyna trenowała usilnie i że w Warszawie wykaże wyższy niż w Warszawie poziom gry. Zwycięstwo w dużej mierze uzależnione jest od linii napadu. Atak Śmigłego przechodzi jeszcze okres chwiejności. Brak jest zgrania i wzajemnego wyczucia szybkiej inicyjatywy.

Polonia jest drużyną, która przechodzi okres przesilenia. Nie można jednak grać warszawskich lekceważyć. Są oni zespołem zgranym i niebezpiecznym. Mecz niedzielny w dużej mierze zadecydować może o losach piłkarzy WKS Śmigły. Za wszelką cenę trzeba więc starać się mecz ten wygrać, zdobywając jeszcze dwa cenne punkty.

## Wyścigi konne na Pośpieszce

W najbliższą niedzielę na torze wyścigowym na Pośpieszce rozpocznie się sezon wyścigów. Tegoroczny sezon trwać będzie od 12 do 26 czerwca. Program przewiduje szereg biegów z płotami, oraz biegów wojskowych. Tor na Pośpieszce został nieco zmieniony. Tegoroczne wyścigi konne ze względu na udział w nich niemal wszystkich najlepszych kawalerzystów Polski zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Ciekawym jest, że organizatorzy wyścigów wileńskich w swoim czasie zdrocili się do jeźdźców estońskich i łotewskich z zaproszeniem wzięcia udziału w wyścigach na Pośpieszce. Estończycy nie uważali nawet za stosowne odpisać na list, a Łotysze odpowiedzieli, że w biegach z płotami i w wyścigach wojskowych są jeszcze za słabi. Z chwilą jednak gdy podniesie się poziom sportu wyjeźdźców łotewskich to z wielką przyjemnością nawiążą oni łączność z Wilnem.

Wyścigi wileńskie na Pośpieszce rozgrywać się będą o nagrody pieniężne i honorowe.

## Mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna

W sobotę, dn. 11 czerwca o godz. 16 na Piłomencie rozpoczyna się tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna w klasie A, B i C. Zakończenie mistrzostw nastąpi w niedzielę o godz. 11. W mistrzostwach udział brać będą wszyscy najlepsi zawodnicy z Wileńszczyzny, Malinowskim, Żydewiczem, Żytniskim, Zieniewiczem i Wojtkiewiczem na czele.

W sobotę mieć będziemy następujące konkurencje: 400 mtr. z płotkami, przedbiegi na 100 mtr., pchnięcie kulą, skok w dal,

przedbiegi na 200 mtr., bieg 5000 mtr., skok w tyczce, bieg 800 mtr., oraz sztafeta 4 razy 100 mtr.

Niedzielny program przedstawia się następująco: bieg 110 mtr. z płotkami, finał biegu na 100 mtr., bieg 1500 mtr., 400 mtr., trójskok, rzut oszczepem, skok wwyż, bieg 16 tys. mtr. oraz sztafeta 4 razy 400 mtr.

Nie chcemy przysądzać sprawy z góry, lecz z poprzednich lat wynikałoby, że niektóre konkurencje nie odbędą się z powodu małej ilości zawodników jak na przykład w

# M I L I O N

może wygrać ten, kto posiada los  
**Loterii Klasowej**  
zakupiony w szczęśliwej kolekturze

## J. WOLANOW

**Warszawa, Marszałkowska 154.**  
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.  
Konto P. K. O. 18814.

## Tegoroczne święto Bożego Ciała

Dorocznym tradycyjnym zwyczajem święta Bożego Ciała w dniu 16 czerwca przez całe katolickie Wilno obchodzone będzie bardzo uroczyste.

Przygotowania do tegorocznych uroczystości religijnych są już w pełnym toku.

Uroczysta msza św. w Bazylice w dniu Bożego Ciała rozpocznie się o g. 10. Po mszy św. odbędzie się procesja przez plac Katedralny, ul. M. Magdaleny, Zamkową, Św. Jańska, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Miec

kiewicza. Ołtarze będą ustawione: 1 — przed Katedrą, 2 — przy koście św. Jana, 3 — przy koście św. Katarzyny, 4 — przy koście św. Jerzego.

Zakończenie procesji i błogosławieństwo nastąpi na placu Katedralnym. O udziale stowarzyszeń i organizacji w procesji można powiadomić najpóźniej do wtorku. Powiadomienia przyjmować będzie ks. rektor reyno w dniu powszednim na samodzielny 9—13 w Kurii Metropolitalnej w Warszawie w dniu 10 czerwca (w godzinach 10—12, tel. 900).

## Most drewniany na Wilii obok elektrowni

Wydział techniczny Zarządu Miejskiego zakończył już opracowywanie projektu mostu drewnianego na Wilii obok elektrowni. Projekt ten został przekazany do zatwierdzenia

władzom wojewódzkim. Zaprojektowany most zostanie prawdopodobnie wykonany przez saperów i oddany do użytku jesienią w przyszłym roku.

## W obronie przed pryszczycą

Rozporządzenie wojewody wileńskiego w sprawie zakazu handlu domokrajnego zwierzętami racicowymi na obszarze województwa wileńskiego.

Ze względu na obecny stan pryszczycy w kraju i niebezpieczeństwo zawleczenia tej zarazy na obszar wojew. wileńskiego, wojewoda wileński zarządził, co następuje:

1) zabrania się osobom, mającym w skutku swego zatrudnienia styczność ze zwierzętami, zwłokami zwierząt lub surowcami pochodzenia zwierzęcego (handlarze, rzeźnicy, masarze, garbarze, oprawcy itp.) — wstępu do stajen, obór, chlewow

itp., jak również na pastwiska, 2) handel zwierzętami racicowymi dozwolony jest tylko na targowiskach zwierzęcych.

Przekroczenie tych przepisów karane będzie w trybie administracyjnym aresztem do miesiąca i grzywną do zł 1,000 lub jedną z tych kar.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

## Odwołanie prezydenta Maleszewskiego i wice-prezydenta Nagurskiego

Onegdaj do Magistratu przybył p. wojewoda wileński Ludwik Bociański i wręczył p. prezydentowi miasta dr. W. Maleszewskiemu i wice-prezydentowi T. Nagurskiemu brązowe medale za długoletnią służbę publiczną na terenie pracy samorządowej, społecznej i państwowej.

## Kiedy kupować odbiornik bateryjny

Mieszkańcy prowincji, którzy noszą się z zamiarem nabycia aparatu bateryjnego lub detektorowego, przywitają z uznaniem imprezę Regionalnego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Wilnie pod nazwą „10 Dni Tanich Odbiorników”. Impreza ta będzie trwała od 20 do 30 czerwca br.

Blizszych informacji udziela Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie, ul. Mickiewicza 22.

biegu na 10 tys. mtr., względnie w sztafecie 4 razy 400 mtr. Nie wiemy również kto startować będzie w biegu 400 mtr. z płotkami.

Za wyjątkiem tych kilku nielicznych konkurencji na ogół mistrzostwa zapowiadają się interesujące ze względu na wyrównany poziom zawodników.

## Eliminacyjny Raid Motocyklowy

Motocyklowy Klub Związku Strzeleckiego Wilno urządzi 12 czerwca br. raid motocyklowy, który został zaliczony do eliminacji Mistrzostw Polski w grupie IV.

Trasa raidu prowadzi przez: Wilno — N. Wilejka — Mickuny — Ławaryszki — Woro — Gierwiaty — Niewstaniszki — Świr — Kobylnik — Narocz — Michaliszki — Wilno. Cała trasa wynosi 231 km.

Do raidu będą dopuszczeni wszyscy motocykliści zrzeszeni i niezrzeszeni, oraz ci, którzy reflektują na Państwową Odznakę Motorową, ponieważ po odbycia raidu wszystkim zostanie zaliczona próba sprawności z jazdy motocyklowej na POM.

Zgłoszenia do raidu przyjmuje codziennie sekretariat klubu, ul. Wileńska 12 w terminie do dnia 11 czerwca w godzinach od 18—19 osobiście lub listownie. Odprawa zawodników odbędzie się w dniu 11 bm. o g. 18 w lokalu klubu, gdzie nastąpi rozdanie kart drogowych, oraz losowanie numerów startowych.

## DZIECI NA ULICY

Gdy ulica staje się dla dzieci terenem stałych „wagarów”, miejscem rozrywek i najpoważniejszą atrakcją dnia wówczas zjawisko takie zaczyna być groźnym dla zdrowia fizycznego i psychicznego dziecka.

Uderzamy na alarm, gdyż niebezpieczeństwo już zagraża. — Ulica zaczyna patrolować najmłodszym obywatelom naszego miasta, a gdy ona staje się wychowawcą możemy zwinąć całe pokolenie. Nie zdajemy nawet sobie sprawy, jak duży odsetek dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym wchodzi na ulicę miasta w różnych porach dnia. Mijamy je automatycznie jak przydrożne drzewa nie znając ich liczby, gatunku i wieku, a tymczasem ulica roi się od dzieci i dopiero jakiś kij wsadzony gwałtownie w to mrowisko uświadomi nam stan rzeczy.

Skutki wychowawcze ulicy są aż nadto dobrze znane — o tych truizmach mówić nie będą, ale czyż rodzice i wychowawcy nie zdają sobie sprawy z innych niebezpieczeństw ulicy puszczając dzieci samopas. Na każdym kroku czyha na niebezpieczeństwo przejechania. Kroniki policyjne stale notują śmiertelne wypadki z dziećmi jako ofiarami ruchu kołowego. Ale stódkro poważniejsze niebezpieczeństwo, bo atakujące stale wszystkie dzieci wciągające się nałogowo po ulicach — to wyziewy spaliny i kurz, który niesie z sobą wszelkie możliwe zaraźki i znajduje w młodych płucach podatną glebę dla największej plagi społecznej — gruźlicy.

Co robią rodzice! — czyż na prawdę losy ich dzieci są dla nich obojętne? Czyż poczucie rodzicielskich obowiązków do tego stopnia zanikło, że trzeba aż akcji społecznej dla zwalczania niepokojących objawów.

W tym wypadku apel do rodziców dotyczy ich osobistych interesów. Ratujcie swoje dzieci przed niebezpieczeństwem ulicy!

Przecież Wilno, miasto ogrodów ma wyjątkowe warunki — poza paroma kwartałami starego miasta każde niemal podwórko wileńskie jest ogrodem i placem zarzem. Każdy domek na przedmieściu tonie w zieleni. Czyż w tych warunkach dzieci muszą szukać powietrza na zakurzonych ulicach poza oczyma i kontrolą rodziców.

Głęboka miłość rodzicielska nie polega na doraźnej tkliwości, lecz na rozsądnej opiece nad swoim potomstwem.



# Przywódcą „Falangi” wileńsk. przed sądem

## Wiszniewski skazany na 6 miesięcy więzienia

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę przywódcy „Falangi” wileńskiej Władysława Wiszniewskiego, oskarżonego o zakłócenie spokoju ulicznego i czynne znieważenie posterunkowego Zawiszy.

Pewnego dnia, po zakazanym wiecu, który „Falanga” urządziła w swoim lokalu, Wł. Wiszniewski z grupą „falangistów” urządził demonstrację na ul. Mickiewicza, przy czym zerwano sztyl z owego kamia żydowskiej Kimmelsa.

Przechodzący wówczas ul. Mickiewicza posterunkowy Zawisza usiłował zatrzymać Wiszniewskiego. Ten jednak zniechęcił policjanta czynnie. Sprawa oparła się o sąd, który skazał wczoraj Wiszniewskiego na 6 miesięcy więzienia.

Skazany zapowiedział apelację. (C).

# 7 lat więzienia

## za pobicie i rozbrojenie policjanta

Sąd Apelacyjny w Wilnie sądził wczoraj zawodowego złodzieja Różewskiego, oskarżonego o dokonanie napadu na policjanta i rozbrojenie go.

Różewski wracając z „nocnej wyprawy” z workiem kradzionego cukru na plecach, natknął się na policjanta. Złodziej z furją rzucił się na policjanta, obalił go

na ziemię i zblił do utraty przytomności, po czym rozbroił, zabrawszy mu rewolwer i broń.

Policja Różewskiego ujęła. Sąd Okręgowy skazał na 7 lat więzienia, zaś wczoraj Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (C).

# Przyjazd do Wilna nowego dyrektora teatrów miejskich

Wczoraj przybył do Wilna z Katowic nowozaangażowany dyrektor Teatrów Miejskich w Wilnie dr. Leopold Pobóg-Kielanowski.

Nowy dyrektor odbył z prezydentem miasta dr. Maleszewskim dłuższą konferencję na temat warunków dzierżawnych.

W najbliższych dniach między Magistratem m. Wilna a dr. Kielanowskim podpisana zostanie umowa dzierżawna na okres 3-letni z prawem co rocznego wypowiedzenia przez każdą ze stron.

# Strajk w wędliniarzach żydowskich

Wczoraj w dzień wybuchł strajk w wędliniarniach żydowskich. Tło strajku ekonomiczne. Pracownicy żądają uznania Związku Zawodowego, uregulowania godzin pracy i podwyższenie wynagrodzenia. Ogółem strajkuje około 20 osób.

# Gigantyczny lot mjr. Makowskiego



Na zdjęciu — moment owacyjnego powitania na lotnisku na Okęciu dyrektora Polskich Linij Lotniczych „Lot”, mjr. Makowskiego, który po dokonaniu na samolocie komunikacyjnym typu Lockheed 14 gigantycznego przelotu nad krajami Ameryki Południowej, a następnie nad Atlantykami, wylądował w Warszawie w dniu 5 czerwca o godz. 15.35. Na prawo: mjr. Makowski wraz z synkiem, przy swym aparacie, po powitaniu.

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL  
Warszawa Chmielna 81  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

# Teatrzyk „Qui pro quo” „W królestwie operetki”

Zmienne koleje losu przechodzi teatrzyk przy ulicy Ludwisarskiej. To upada, to znów dźwiga się. Stwierdzić trzeba, że wreszcie doprowadzono do możliwego wyglądu salę (jest to zasługa nowego dyrektora p. Stelmasiwicza). Poniżej na ogół też podniósł się, chociaż pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W „Qui pro quo” nie ma występów skandalicznych, ale niektóre produkcje graniczą z pomogafią i ordynarnością (na przykład speck i egzotycznym król i dowcipy o spodniach).

Czołowy aktor teatrzyku młody, starym ogolony p. Jaksztas opowiada stare brodaty kawały. F. Zejmówna młoda i papierowa w skeczach, jako solistka w „Tangu Nowostrojki” bardzo dobra. Balet „Qui pro quo” jest raczej popisami akrobatycznymi, niż tańcem. P. Seb Cash „poprawił” sobie rasę. Zrobił się murzynem. Lepiej byłoby, gdyby poprawił i odświeżył swój repertuar. Należy bezstronnie zaznaczyć, że żaden z wykonawców nie okazał się kompromitującym. Na węg „improvizator” o złych warunkach głosowych. Braki swe nadrabiał swobodnym zachowaniem się i prezencją zewnętrzną.

„Qui pro quo” ma repertuar „bardzo lekki”, chce jednak realizować idee teatru popularnego. Nie mówiąc już o innych przeszkodach, wydaje się to niemożliwe przede wszystkim ze względu na częstotliwość premier. Nowy program co tydzień zawsze będzie swankował. Siłą rzeczy. Z braku czasu na przygotowanie.

# TEATR I MUZYKA

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, w czwartek dnia 9 czerwca o g. 8.15 wiecz. powtórzenie doskonałej komediofarsy jugosłowiańskiego autora Nusca p. t. „Wielka polityka pani ministrowej” z Ireną Jasińską-Dełkowską w roli głównej. Dalszą obsadę tworzą pp.: G. Oranowska, H. Michalska, A. Czapliński, A. Dzwonkowski, R. Hierowski, R. Jaglarz, L. Kozłowski, T. Surowa, T. Woźniak. Oprawa dekoracyjna — K. J. Golasów.

— Popołudniówka niedzielna W niedzielę nadchodząca dn. 12 bm. o godz. 4.15 — na przedstawieniu popołudniowym ukaże się słynny wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia” w inscenizacji Leona Schillera. Ceny miejsc propagandowe.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy egzotycznego zespołu autentycznych Yemenitów. Dziś o godz. 8.30 pierwszy występ zespołu Yemenitów, który pod kierownictwem Riny Nikow zaprodukuje tańce orientalne, plastykę, mimikę, pieśni z kraju Yemenitów znaną Czerwonego Morza. — Zespół ten budzi w całej Europie niekłamany entuzjazm dla swoistości i oryginalności ujęcia tych nad wyraz ciekawych koncepcji artystycznych. W Wilnie zapowiedź tych występów wywołała powszechne zainteresowanie.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni”. Występ Janiny Kulezyckiej. W niedzielę o godz. 4.15 po południu grany będzie ostatni sukces sezonu operetka Lehara „Miłość Cygańska”. Ceny niższe.

# KRONIKA WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.  
Pogoda słoneczna, prawie bezchmurna. Bardzo ciepło. Temperatura w południe około 30 st.  
Słabe wiatry miejscowe.

## DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Janka 2); Zasławskiego (Nowogrodzka 89).  
Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Peka (Antokolska 42); Szantyr (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Wł. toldowa 22).

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## KOŚCIELNA

— Rekolacje zamknięte dla panów z Inteligencji w Domu Rekolacyjnym w Kalwarii Wil. odbędą się w dniu 13—17 czerwca. Po karty przyjęcia zwracać się do Dyr. Domu Rekolacyjnego lub na ul. Zarzeczną 13 m. 2.

## ADMINISTRACYJNA.

— Zmiana granic rejonów I i II komisariatu policji państw. w Wilnie. Na podstawie zarządzenia wojewody wileńskiego z dn. 7 bm. wyłączone z rejonu I komisariatu i włączone do II komisariatu policji państw. w Wilnie strone ulicy Ostrobramskiej oznaczoną numerami parzystymi, strone ul. Subocz, oznaczoną numerami nieparzystymi i całe ulice: Kocema, Piwną i Cerkiewną oraz zaulki: Głuchy, Rejski i Rossa.

## MIEJSKA.

— Wydatki miejskiej Opieki Społecznej. W ciągu ubiegłego miesiąca wydział miejskiej Opieki Społecznej dostarczył do różnej pracy 386 biednym i bezrobotnym, wydatkując na ten cel 3.136 zł.  
Zapomóg udzielono 617 biednym i wydatkowano na ten cel 5.279 zł. Wydatki Opieki Społecznej utrzymały się mniej więcej na tym samym poziomie.

— Woda dla dzielnic Beliny — Lipówka. Zarząd Miejski chcąc przyjąć z pomocą dzielnic Beliny — Lipówka, która odczuwa brak wody, postanowił polecić wydziałowi wodociągów i kanalizacji wykopanie 2 źródeł w tej dzielnicy na potrzeby miejscowej ludności.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Związek Rezerwistów Kolo Nr. 6 i 4 zawiadamia, że we czwartek 9 czerwca o g. 18—20 będą wygłoszone referaty pod tyt. „Deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego” i „Silna władza opar

ta o plan” przez ref. Wych. Obyw. Łukasiewicza Zbigniewa Fr. w sali Związku Rezerwistów ul. Tatarska 5.

Obecność na tych odczytach członków i rodzin rezerwistów obowiązkowa, a sympatycy i goście są mile widziani. Wstęp wolny.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zebranie Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie odbędzie się w piątek 10 czerwca rb., o godz. 19 w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat profesora dr. Konrada Górskiego pt. „Czy literatura oświeceniowa w Polsce jest klasycyzmem?” — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Chemików Polskich zawiadamia, że dnia 9.VI. 38 r., o godz. 20 m. 30 w sali Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, ul. Nowogrodzka 22 odbędzie się zebranie dyskusyjne oddziału z referatem prof. Akademii Górniczej w Krakowie dr. Adama Skąpskiego pt. „Działalność Związku Chemików Polskich na tle uchwał IV zjazdu delegatów w Warszawie”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Kooedukacyjnego im. ks. Piotra Skargi — Wilno, Ludwisarska 4, tel. 2308, przyjmuje wpisy do kl. I, II i III do dn. 15 czerwca. Egzamin wstępny dnia 17.VI. Przy gimnazjum zostaje otwarte Liceum Kooedukacyjne, typu przyrodniczego. Wpisy przyjmują się do dnia 18.VI. Egzamin od dn. 24.VI.

— W roku szkolnym 1938/39 przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie otwiera się Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie rektor USB. Zgłoszenia na wydziały: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy przyjmują do 22 czerwca br. i informacji udziela kancelaria Liceum, ul. Bakszta 15, tel. 28-28, codziennie w godz. 10—12.

## RÓŻNE

— Wprowadzenie nowej ustawy adwokackiej. Wskutek wprowadzenia w życie nowej ustawy o ustroju palestry, uległy zmianie warunki pracy adwokatów w rozmaitych instytucjach. Usługa uzależniła bowiem udział adwokatów w radach nadzorczych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i finansowych, jak również w komunalnych kasach oszczędności od zezwolenia rady okręgowej. Obecnie nęplwiają masowe podania adwokatów do Rady Adwokackiej o udzielenie takich zezwoleń.

## ZABAWY

— KOŁO WILEŃSKIE ORGANIZACJI PRZYSPOSOBNIENIA WOJSKOWEGO KOB. BIET DO OBRONY KRAJU urządza na statku „Sobieski” w sobotę, dn. 11 czerwca rb. „Dancing Bridge na wodzie”. Początek zabawy o godzinie 20. Dochód z zabawy przeznaczony na letnie obozy wyszkoleniowe dla dziewcząt. Bilety w przedwstępnej sprzedaży są do nabycia w cukierniach: Rudnickiego przy ul. Mickiewicza, Czerwonego Sztralla w ogródku codziennie w godzinach od 18 do 20.

# Wreszcie posterunek rzeczny na Wilii

W związku z ustawicznymi skargami i wypadkami łapania obowiązkujących przepławców na rzece Wilii, Komenda P. P. postanowiła uruchomić na Wilii posterunek rzeczny. Posterunek zaopatrzony zostanie w łódzie ratunkowe i niezbędne przyrządy.

Policjanci będą patrolowali odcinek Wilii na przestrzeni od Wilna do Werek. Magistrat wyznaczył już miejsce na posterunek rzeczny koło mostu Tuskułańskiego.

# W wiejskim kalejdoskopie

Mieszkaniec wsi jest przede wszystkim praktyczny i oszczędny. We własnym warsztacie sporządzi sobie ubranie od głowy do stóp, w wypadku tylko najbardziej koniecznym wydaje gotówkę. Nie mówiąc o samogonie jako że kwestię tego napoju przeciwierkały już nawet wróble, niedawno wylęgle — wieśniak wkłada maksimum wysiłku w samowystarczalność. Machorka i „rzand.wa” nie liczą się, bo od czego są wesela, chrzciny, pogrzeby i kiermasze?

Wieś Dziewiętnia, gm. żodziskiej, pow. wileńskiego, jak każda prawie wieś, ma swoje „typki”. W jednej z chat mieszkał sobie wdowiec. Sam doł krowy, smażył bliny i przyrządził sobie inne wiejskie przysmaki. Pewnego dnia zabrał się do pieczenia chleba. Nakładł właśnie z niekimi na łopatę ciasto, a tu krzycza pożar! „Jak raz”, pali się jego chata. Kleby dumy spowiły sterzący nad strzechą pęknięty komin i przeszły pierwsze płomienie po szczycie dachu. Do zagrożonej chaty wpada sąsiadka: „czyś ty zwariował? Toż twoja chata pali się! Uciekaj!”. „Niechaj sobie”, powiada wdowiec, „wiem, że się pali, ale nie ma strachu i zaraz ugaszą, a tak i mój chleb nie zmaruże się”. Do upieczenia chleba w czasie pożaru nie dopuszczono i zatkał komin. Chatę ocalono.  
Lucjan Staw.

# RADIO

CZWARTEK dn. 9 czerwca 1938 r.  
6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj.  
9.00—11.00 Przerwa.  
11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Muzyka polska po Chopinie” — poranek muzyczny. 11.40 Miłość w pieśni. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Muzyka popularna.  
14.15—15.15 Przerwa.  
15.15 Planety — ich przeszłość i przyszłość — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów Anglenda i „Czwórka Radłowa”. 16.45 Wakacja rodziny — pogadanka. 17.00 „W gościnie u fizyka” — rozmowa. 17.10 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 17.40 „Ktokolwiek będziesz w nowogrodzkiej stronie” — felieton Jerzego Wyszomirskiego. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Ludwik Beethoven: 15 wariacji i fuga na temat Symfonii Heroicznej op. 35 w wyk. J. Sulikowskiego. Oryginał Teatr Wyobraźni: „Zatruty lipiec” — słuchowisko 18.55 Arie i pieśni w wyk. Witolda Myszkowskiego. 19.15 Pogadanka aktualna. 19.25 Ach te kobiety... — koncert rozrywkowy. W przerwie 2 monologi. 1) „Pani u fryzjera”, 2) „Pani przy telefonie”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Dobre siano” — pogadanka inż. Romualda Wękwowicza. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

## PIĄTEK, dnia 10 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dzień por. 7.15 W takcie marsza — gra Ork. Pol. Państw. 8.00 Aud. dla szkół. 8.10 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Lekkie piosenki francuskie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wyjątki z oper. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci 14.00 Muzyka popularna. 14.10 Skecz KKO. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Na drodze mlecznej — pog. dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Gdzie rozbijemy namioty”. 17.00 „Maciej Strykowski — pierwszy dziejopisarz Litwy”. 17.10 „Pisarze o muzyce” — pog. 17.55 Program na sobotę. 18.00 W ogniu ciągłych wybuchów — pog. 18.10 Recital fortepianowy Al. Wielhorskiego. 18.45 Nowości poetyckie. 19.00 „Grandioso” — aud. muz. 19.20 W przerwie: pogad. akt. 20.06 Dziennik wieczorny. 20.10 Pog. akt. 20.15 Czytanka wiejskie: Bajki i powiastki Adama Mickiewicza. 20.25—20.30 Przerwa. 20.30 Międzynarodowy koncert jugosłowiański. Transmisja z Belgradu. 21.45 Wiad. sportowe. 21.55 Pieśni francuskie w wyk. Janiny Kelles-Krauze. 22.15 Wileńskie wiad. sportowe. 22.20 Wycieczki i spacerzy prowadzi Eug. Pietrowicz. 22.25 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiad. i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach, Winda osobowa

# Wiadomości radiowe

## ACH TE KOBIETY

### Wesoła audycja radiowa.

W czwartek, dnia 9 czerwca o godz. 19.25 nadaje Polskie Radio wesołą audycję muzyki, pod obiecującym tytułem „Ach te kobiety”. W audycji tej udział wezmą: Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzynskiego oraz soliści. Atrakcją tej audycji będą dwa monologi Romany Dalbrowej zsynchronizowane z programem muzycznym, a mianowicie: „Pani u fryzjera” i „Pani przy telefonie”. Nie jeden radioluśchacz znajdzie tu echo swych własnych żalów i utrapień.

Miło zapowiada się również o godz. 21.10 lwowska audycja piosenek z dawnych czasów, która sięgnie do dawnych, dotychczas wspomnianych kronik starego „Lwowskiego Echa”. Dialog dwóch konferansjerów ułatwi tę podróż w dawne czasy.

## ZATRUTY LIPIEC — JALU KURKA

### w Teatrze Wyobraźni.

Dn. 9 czerwca o godz. 18.30 Polskie Radio wystawia słuchowisko p. t. „Zatruty lipiec” pióra Jalu Kurka. Poeta awangardy w słuchowisku swym maluje psychikę kobiet opuszczonych przez ludzi, żyjących tęsknotą i wspomnieniem.

## Nowy zarząd zw. literatów w Wilnie

W bm. odbyło się w Wilnie doroczne walne zebranie Związku Zawodowego Literatów Polskich Oddziału Wileńskiego. Przewodniczył prof. dr Konrad Górski.

Ze sprawozdania, jakie złożył prezes ZZLP Tadeusz Łopalewski, wynika, że w roku 1937-8 zorganizowano 29 publicznych wieczorów literackich (śródliterackich), wydano nakładem związku 4 tomiki poezji pisarzy wileńskich (Jerzego Putramenta, Jerzego Zagórskiego, Aleksandra Rymkiewicza i Jana Huszczy) oraz ogłoszono konkurs literacki.

Po przyjęciu sprawozdań zarządu i ko-

misji rewizyjnej dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli: Tadeusz Łopalewski — prezes, Wanda Dobaczewska — wiceprezes, Teodor Bujnicki — sekretarz, Kazimierz Łączycki i Józef Małiński — członkowie zarządu.

Następnie walne zebranie postanowiło podwyższyć nagrodę literacką im. Filomatów w r. 1938 do 1000 zł oraz termin konkursu na utwór poświęcony Wileńszczyźnie lub Nowogródczyźnie, a ogłoszony w lutym rb., przedłużyć do 15 września rb.

## Potrzebni chłopcy do sprzedaży lodów

Kaucja 20 zł. Zgłaszać się: Bracia Jablkowscy, ul. Jagiellońska 2, o godz. 8-ej rano.

## Polski lot do stratosfery

WARSZAWA. (Pał.) Przygotowywany od roku lot stratosferyczny nie jest imprezą prywatną lecz jest organizowany przez siły fachowe, zarówno w dziedzinie techniki lotów balonowych, jak i zagadnień naukowych, związanych z badaniem stratosfery. Wysunięty przez niefachowców pomysł zastąpienia statku samolotami stratosferycznymi jest zupełnie nierealny, gdyż faktem jest znany, że przy dzisiejszym stanie techniki osiągnięcie najwyższych rekordów wysokości możliwe jest wyłącznie przy użyciu statku. Również wiele pomiarów naukowych w stratosferze nie może być wykonanych na samolotach, ze względu na drganie kadłuba, które uniemożliwiłoby całkowicie działania precyzyjnych aparatów. Również wysunięty zarzut, iż stratosferę wystarczy badać przy pomocy baloników-sond, jest nieistotny, gdyż istnieje bardzo dużo poważnych zagadnień naukowych, które dadzą się rozwiązać tylko przy użyciu większych i cięższych aparatów, obsługiwanych przez wykwalifikowanych obserwatorów naukowych. Poza tym wybór miejsca i czasu startu przeprowadzony został na podstawie fachowych badań i doświadczeń stratosferycznych lotów poprzednich.

Wreszcie Rada Naukowa oświadcza, iż żadnej reklamy prasowej nie prowadzi, ograniczając się jedynie do koniecznego informowania ogółu o przygotowaniach i celach lotu za pośrednictwem PAT.

## Najpiękniejsza perła świata do nabycia

Do Londynu przywieziono najpiękniejszą okaz perły, jaki istnieje na świecie. Perła pochodzi z Australii, gdzie wyłowili ją nurek na zachodnim wybrzeżu. Zarówno wielkość, jak kształt i blask perły stawiają ją w rzędzie najpiękniejszych klejnotów. Australijskie towarzystwo połowu pereł, do którego należy ten wspaniały okaz, żąda zań niebyłą sumę, bo aż 16 milionów franków.

## Najszerszy most świata

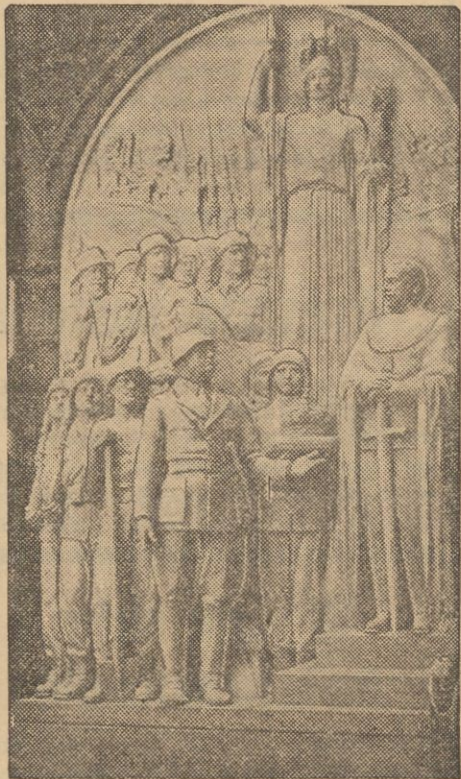
Parlament duński uchwalił projekty budowy kilku mostów, które mają połączyć Jutlandię z wyspą Seeland i Funen. Pierwszy z tych mostów, który będzie przerzucony nad przesmykiem dzielącym Jutlandię od Seeland, ma mierzyć 1 kilometr szerokości. Będzie to zatem najszerszy most, jaki istnieje na świecie. Prace nad budową tego mostu będą prowadzone pod nadzorem inżyniera amerykańskiego, Fielda, który wybudował najdłuższy most na świecie, a mianowicie most w San Francisco, nad Oakland. W Danii spodziewają się, że budowa mostu będzie ukończona już w przyszłym roku. Z istnieniem nowego mostu łączą nadzieje na duży wzrost ruchu turystycznego i na ożywienie w komunikacji towarowej.

## Kawiarnia-bufet na statku „Sobieski“

Została otwarta Kawiarnia-Bufet na statku „Sobieski“ przy przystani w Wilnie. Gorące izmne zakąski z wyszynkiem alkoholu. Ceny umiarkowane. Czynna w czasie ruchu i postoju. Zaprasza — Zarząd.

UWAGA! Statek „SOBIESKI“ kursuje między Wilnem i Werkami tylko w niedziele i święta jako spacerowy. Odchodzi z Wilna o godz. 9,50; 14,20; 18,00. Z Werek — 13,60; 16,05; 19,45.

## Dla uczczenia założenia imperium rzymskiego



Monumentalna rzeźba, wystawiona przez senat rzymski, dla uczczenia założenia przez Mussoliniego, po podboju Abisynii, imperium włoskiego. Na pierwszym planie widoczny król Wiktor Emanuel i Mussolini



## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 3 czerwca rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.35	0.38
„ „ „	0.30	0.32
„ „ razowy	0.23	0.25
„ „ przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.35	0.52
„ „ przem. 65%	0.50	—
„ „ żytnia razowa	0.22	0.23
„ „ pyłowa	0.33	0.34
Mięso wołowe gat.	0.80	1.20
„ „ cielęce	0.70	0.80
„ „ wleprzowe	1.10	1.40
Karpie żywe	2.20	2.40
Szczupaki żywe	1.80	2.50
„ „ śnięte	1.40	2.00
Okonki	0.60	1.20
Płotki	0.60	1.00
Drobne ryby	—	—
Ziemiaki	0.05	0.05
Kapusta kiszona	0.20	0.25
„ „ świeża	0.20	0.25
Marchew	0.15	0.25
Buraki	0.10	0.15
Brukiew	0.10	0.15
Cebula	0.20	0.30
Masło świeże	2.00	2.80
„ „ solone	—	—
Mleko za 1 litr	0.15	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.20
Jaja za 1 sztukę	0.05	0.06 1/2
Papierówka za 1 mp.	14.50	—

## Willa pochłonięta jeszcze jedną ofiarą

Wczoraj w dzień z Wilii w pobliżu wsi Ponaryzki wyłowiono zwłoki topielca. Jest to chłopiec w wieku lat 11, ubrany w drelchowe spodnie. Tożsamości topielca na razie nie stwierdzono. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

## WIELKA POLITYKA PANI MINISTROWEJ

## Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 7 czerwca następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	2.30	2.60
stołowe	2.20	2.50
solone	2.20	2.50
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	1.90	2.20
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	3.90	0.07
nr. 2	3.60	0.06 1/2
nr. 3	3.30	0.06

## RÓŻNE

ZGUBIONA legitymacja Nr. 180.498, wydana przez Wileńską Dyr. Kolejową na imię Aleksandra Dorejko, zam. w Wilnie przy ul. Popławskiej 40 m. 6 — unieważnia się.

ZGUBIONA legitymacja szkolną wyd. przez Gimn. Państw. im. Słowackiego filia Białoruska na imię Piotra Koładki nr. 474, unieważnia się.

## Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1938-39

DO

## Prywatnego Męsk. Gimn. Drogowego Koedukacyjnego Gimn. Kopieckiego

WARUNKI PRZYJĘCIA:

6 lub 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 14—18 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki i geometrii oraz rysunków.

Podania o przyjęcie składać do dnia 20 czerwca. Egzamin odby się w dniu 22 i 23 czerwca br.

Wpisowe wynosi zł 20. Czesne zł 25 miesięcznie.

## Nowootwarta

## Nowoczesna Drukarnia Chrześcijańska

Baranowicze, ul. Szepetyckiego 68, tel. 2-67

Podaje do wiadomości, że od dnia 7 czerwca 1938 r. przyjmuje już wszelkie zamówienia na druki dla urzędów, biur, sklepów i chrześcijańskich organizacji oraz od osób prywatnych. Wszelkie zamówienia wchodzące w zakres drukarstwa i intrylligatorstwa wykonuje solidnie i szybko.

Nieodwołalnie ostatni dzień. Ulubiony „Pieśniarz Paryża“  
**Maurice CHEVALIER**  
oraz jego urocza partnerka **Mary Glory** w szampańskim filmie, pełnym humoru, werwy i przebojowych piosenek  
**Z uśmiechem na ustach. Śliczny nadprogram**  
JUTRO premiera. Wielki sukces ekranów „Orient ekspres“

Dziś podwójny program. 1) Wesół sensacyjny film  
**OD WTORKU DO CZWARTKU**  
W rolach głównych MYRNA LOY i WILLIAM POWELL  
2. Rewelacyjne wznowienie **ROSE MARIE**  
Jeanette MACDONALD i NELSON EDDY

Nie zważając na sezon letni dawno zapowiadany potężny film wielkich namiętności p. t.  
**»Kapitan MOLLENARD«**  
Harry Baur i Albert Prejean. Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualia

Chrześcijańskie kino  
**SWIATOWID!** **Alarm w Pekinie**  
Wielki film pełen emocji i grozy  
W roli gl. niezrównany GUSTAW FROELICH. Uporczywe walki na Dalekim Wschodzie trzymają widza cały czas w napięciu. Początki seansów 5, 7 i 9. W niedzielę i św. od 1

Dziś. Iwan Petrowicz i Liana Hald w czar. operetce filmow.  
**»DRELOW«**  
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początki seansów o 6-ej, w niedzielę i św. o 4-ej

## Przetarg

Dyrekcja Szpitala Państwowego w Mołodecznie ogłasza przetarg pisemny nieograniczonej na budowę budynku pomocniczego przy szpitalu w Mołodecznie z pustaków betonowych o kubaturze około 390 m. sześć. z wodociągami i kanalizacją oraz na roboty adaptacyjne w istniejącej pralni.

Oferty muszą być składane na całość robót budowlanych.  
Oferty należy składać w Dyrekcji Szpitala w Mołodecznie do dnia 23 czerwca 1938 r. do godziny 12, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.  
Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 5 proc. od sumy zaofertowanej w gotówce lub papierach wartościowych zakwalifikowanych przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 75 proc. ich wartości giełdowej.

Wadium należy składać w Urzędzie Skarbowym w Mołodecznie na rachunek bieżący Nr. 3.  
Termin wykonania robót do dnia 15 października 1938 roku.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) będą uznane za nieważne.

Projekt, warunki ogólne i techniczne można obejrzeć oraz słupek kosztorysu za zwrotem kosztów druku można otrzymać wraz z bliższymi informacjami w Dyrekcji Szpitala Państwowego w Mołodecznie.

Dr. P. Masłowski  
Dyrektor szpitala.

## Przetarg

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego ogłasza przetarg ustny na dzień 11 czerwca b. r., godz. 12 na sprzedaż drzewa użytkowego o masie 70 mtr. sześć, wyciętego i złożonego w Parku Zakret (Wilno).

Przystępujący do przetargu winni do g. 10. dnia 11 czerwca b. r. złożyć w administracji folwaraku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy za całą ilość drzewa, przeznaczonych do sprzedaży. Drzewo przeznaczone do sprzedaży można oglądać w godzinach od 10—12.

Ks. prof. dr. Al. Wóyciecki  
Rektor.

## Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

występ znakomitego zespołu

## JEMENTÓW

Orientalna muzyka, taniec, śpiew

## Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Piłsudskiego 45, tel. 127 poleca **LOSY** do 1 klasy 42 Loterii. Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą

## LEKARZE

DOKTOR

Janina

## Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkwa 26—6.

## LETNISKA

HOTEL-PENSIJONAT „RADOSNA“ Druskienniki, ul. Rotnickańska 8, pod zarządem Marii Sawickiej, poleca komfortowe soneczne pokoje z wykwinną kuchnią po cenach przystępnych.

LETNISKO z utrzymaniem w majątku bardzo ładnie położonym, blisko Wilna, las sosnowy, rzeka, dojazd autobusem na miejsce. Dowiedzieć się do 10 czerwca: Uniwersytecka 2—1 od godz. 15—17; po 10 czerwca — poczta Turgiele, maj. Misiuczany. Swidowa.

LETNISKO w majątku 1, 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, przepiękna miejscowość, rzeka. Dowiedzieć się między godz. 16—18. Antokolska 62—3.

## LOKALE

MIESZKANIE 5 i 4-pokojowe i pokój dla służby, ze wszelkimi wygodami, odremontowane, do wynajęcia. Cena 90 zł. — I piętro. Antokolska 25/27. Szczegóły u dozorcej domu.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE z 3 pokojami i kuchnią z wygodami przy ul. Jakuba Jasińskiego 18. Dowiedzieć się: Trocka 4—1 Nr. 3 m. 3.

## BUTY OFICERSKIE

oraz różne obuwie

ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO

TYLKO Z PRACOWNI

## W. PUPIAŁŁO

Wilno, Ostrobramska 25

## KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC HURTOWNIK I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn.-Wschodnich

## KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ufańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stojmy, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycznym 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19